http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

HISTORYA POSŁANNICTWA
NARODU ŻYDOWSKIEGO

CZYLI

O MESSYASZU.

Dogmatyczne na podstawie św. Tomasza, Doktora Anielskiego.

NAPISAŁ

Ks. J. D.

WARSZAWA
W DRUKARNI SYNÓW ST. NIEMIRY
Plac Warecki 4
1902.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Egz. archiwalny IBL

HISTORYA POSŁANNICTWA

NARODU ŻYDOWSKIEGO.

http://rcin.org.pl

Дозволено Цензурою.

Варшава, 19 Марта 1902 года.

http://rcin.org.pl

HISTORYA POSŁANNICTWA
NARODU ŻYDOWSKIEGO

CZYLI

O MESSYASZU.

Dogmatyczne na podstawie św. Tomasza, Doktora Anielskiego.

NAPISAŁ

Ks. J. D.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

WARSZAWA
W DRUKARNI SYNÓW ST. NIEMIRY
Plac Warecki 4
1902.

http://rcin.org.pl

APPROBATUR.

Varsaviae die 7 (20) Decembris 1901 an.

Judex Surrogatus

Canonicus Metropolitanus

Leopoldus Łyszkowski.

Secretarius

R. Lasocki.

№ 5496.

ОДОБРЕНО.

Варшава, 7 (20) Декабря 1901 года.

Судья Суррогатъ Варш. Р.-К. Духов. Конс.

Каноникъ Митрополитальнаго Капитула

Кс. Л. Лышковскій.

Секретарь

Кс. Р. Лясоцкій.

Fundacji im. J. I. Michalskich
Ze zbiorów
http://rcin.org.pl

1. Stan religijny i moralny ludzkości przed przyjściem Messyasza.

Nie mało wieków upłynęło między upadkiem pierwszego człowieka, a Wcieleniem Syna Bożego, t. j. 4000 lat oddziela od siebie te dwa fakta, które dźwigając na sobie cały gmach religijny: nawzajem do siebie odwołują się, objaśniają i podtrzymują. Cóż więc robił wasz Bóg przez tak długi szereg wieków, pytali pierwszych chrześcijan obrońcy filozofii pogańskiej, a nam dziś stawić może podobne zarzuty nie jeden z niewierzących? Dalej, dla czego uczycie, że upadły rodzaj ludzki w Adamie mógł być tylko zbawiony przez Odkupienie i zarazem twierdzicie, że ta tajemnica dopiero urzeczywistniła się po tylu wiekach? A więc, Bóg przez tak długi przeciąg czasu skazał ludzkość na potępienie, rzucił ją na igraszkę losu, aby się nad nią urągać! Nauka podobna wyrządza wielką krzywdę dobroci a nawet i sprawiedliwości Boga. Aby odpowiedzieć na

http://rcin.org.pl

podobny zarzut filozofii pogańskiej i wrogim Kościołowi racyonalistom, objaśnić należy pokrótce naukę katolickiego Kościoła o postępowaniu Boga względem rodzaju ludzkiego przed Wcieleniem Słowa, t. j. przed przyjściem obiecanego światu Messyasza. [1])

Zarzucać jeszcze mogą niedowiarkowie, że człowiek nie potrzebował pomocy Messyasza: rodzaj ludzki, wyszedłszy ze stanu niemowlęctwa mocą wrodzoną swej woli i siłą swego rozumu, stopniowo rozwijałby się w porządku religijnym i moralnym, i stworzyłby w końcu chrześcijanizm. Chrześcijanizm, tę najpiękniejszą w świecie religię, która zawiązała między Niebem a ziemią, między Bogiem a ludzkością, węzeł daleko ściślejszy i potężniejszy, jak wszystkie poprzednie religie. Stąd, według nauki niedowiarków, Wcielenie było niekonieczne i bezużyteczne, i rozumując w ten sposób, oni chcą uchodzić na świecie za ludzi bardzo uczonych. Przeto, należy koniecznie odpowiedzieć na to podwójne niedorzeczne przypuszczenie; i naprzód, zaczniemy od wykładu nauki katolickiej o łaskach udzielonych ludziom przed przyjściem Messyasza. Następnie, o ile obiecany światu Messyasz był potrzebny, aby po-

---

[1]) S. Thomas: An lex nova debuerit dari a principio mundi? Non, quia prius quod animale, et ab imperfecto ad perfectum; lex autem nova est maxime spiritualis.

http://rcin.org.pl

dnieść rodzaj ludzki z upadku, w jaki go wtrącił grzech pierworodny. A tak, przypomnijmy: w jaki sposób Bóg obiecuje wyraźnie odkupienie wraz po upadku, i w jaki sposób od tej chwili dopomagał światu przez wzgląd na przyszłego Odkupiciela. Nakoniec, odpowiemy na pytanie: dla czego tak wielki fakt odkupienia został tak długo opóźniony, t. j. bez myśli wdzierania się w tajniki najwyższej mądrości, będziemy probowali przynajmniej dopatrzyć jakiegoś celu w tych tajemniczych planach. Po uwagach dogmatycznych i teoretycznych, zejdziemy w dziedzinę faktów, gdzie podziwiając plany opatrznościowe Boga w zarządzie świata moralnego, jaśniej zrozumiemy jeszcze: człowiek nie tylko doskonalić religii lecz nawet jej przechować bez szczególnej i ciągłej pomocy Boga nie może. Ograniczymy się tylko na przytoczeniu wielkich faktów z historyi moralnej i religijnej rodzaju ludzkiego.

Owóż, Bóg nie opuścił naszych pierwszych rodziców po grzechu, i nie rzucił ludzkości na igraszkę losu. Pomimo tego, że Adam i Ewa po upadku w grzech powinni byli zginąć na zawsze z całą ich rasą, dając im uczuć wielkość tego upadku jednocześnie podnosi Bóg dobry i miłosierny ich upadłą i zrozpaczoną duszę, zwiastując im Zbawiciela. Dalej, przeklina szatana, który pod postacią węża był pierwszą przyczyną grzechu, i obiecuje, że po-

http://rcin.org.pl

tomek niewiasty zetrze mu głowę. Dla tego Bóg mówi: „Położę nieprzyjaźń między tobą, a między niewiastą: i między nasieniem twym, a nasieniem jej: ona zetrze głowę twoją." [1]) Te słowa Pisma św. były zawsze uważane jako obietnica Tego, który powinien podnieść człowieka i zbawić go, obalając zarazem panowanie szatana. One zawierają pierwszą obietnicę Messyasza, [2]) który według swego urodzenia ziemskiego ma być synem niewiasty, co należy brać w tem znaczeniu tylko, że się narodzi z niewiasty bez współudziału mężczyzny, czyli z Ducha świętego. Bóg, ktory mógł powiedzieć, że kładzie nieprzyjaźń między wężem a mężczyzną i jego nasieniem, wolał raczej ją położyć między niewiastą i jej nasieniem, aby lepiej uwydatnić ten owoc błogosławiony Jezusa [3]), który miał się narodzić z Niepokalanej Dziewicy Maryi. W ten sposób, Bóg obok swej sprawiedliwości kary za grzech pierworodny, jednocześnie ukazuje i swe miłosierdzie; tego dnia, w którym wydaje wyrok potępienia na człowieka, obiecuje zesłać mu Zba-

---

[1]) Genes. III. 15.

[2]) S. Thomas: An lex nova sit duratura usque ad finem mundi? Sic, quia introducit ad finem ultimum perfecte, non potest dari alius status perfectior. Lex nova non solum est Christi, sed et Spiritus sancti, et Patris: ergo non alia expectanda.

[3]) Luc. I. 42.

http://rcin.org.pl

wiciela [1]). Lecz, ta pocieszająca obietnica, wypowiedziana wyraźnie, spełni się po długich latach oczekiwania Messyasza. Jednak, według nauki Kościoła, od chwili, w której została objawiona, ona zaczęła już sprowadzać swe zbawienne skutki. O tem, w pośród grona Ojców Kościoła, najlepiej mówi św. Leon Wielki: „Niech ustąpią z narzekaniem ludzie, którzy spotwarzają najniegodniej Opatrzność Boską i żalą się, że tak późno zesłała Zbawiciela, jakoby poprzednie wieki nie kosztowały owocu tajemnic spełnionych w ostatnim wieku świata. Albowiem, wcielenie Słowa sprowadzało przed swem urzeczywistnieniem to, co sprowadza po jego spełnieniu: w najodleglejszej starożytności, tajemnica zbawienia ludzi nie pozostawała bez śladów i bez skutku. Głosili ją bowiem Apostołowie, przepowiadali prorocy, a nie można uważać za spełnione późno to, w co zawsze wierzono. Bóg przyszedł z pomocą i z pociechą ludziom ani skutkiem nowego postanowienia, ani skutkiem opóźnionego współczucia i litości, lecz od początku świata ustanowił dla wszystkich ludzi jedną i tęż samą przyczynę zbawiania. Łaska Boża,

[1]) S Thomas: An lex nova sit alia a lege veteri? Respectu finis non, nisi quia haec sit distantior et imperfectior. An lex nova in lege veteri contineatur? Sic, sicut fructus in spica et in semine arbor, i. e. virtualiter.

http://rcin.org.pl

przez którą wszyscy Święci od początku świata zostali usprawiedliwieni, powiększyła się bezwątpienia po narodzeniu Jezusa Chrystusa, lecz błądzi ten, ktoby mniemał, że dopiero z przyjściem Chrystusa istnieć zaczęła.“ [1])

Adam przez swój grzech jeszcze nie stracił tych niebieskich nauk, jakie od Boga [2]) odebrał. Bóg wreszcie nie opuścił go po upadku: nawiedził łaską swoją, wyprowadził go z grzechu, i nie zerwał z nim czułych i serdecznych stosunków jako ojciec z synem. A więc, Adam przechował w całej czystości i nieskazitelności symbol religijny, jaki mu Bóg dał, i takowego uczył swych dziatek. Pismo św. o tem stanowczo twierdzi, a i rozum nie może sprzeciwiać się temu. Lecz, złe, jakie ukazało się na ziemi zaraz po przestąpieniu przykazania Bożego przez Adama, już nie opuszcza więcej tej ziemi. Tak, Kain pierwszy syn Adama i Ewy, broczy swe ręce we krwi brata swego Abla. Od tej chwili występek, czyli grzech, zaczyna prześladować cnotę: rodzaj ludzki dzieli się na dwa obozy, t. j. na obóz występku i na obóz cnoty. Pomimo przestróg i łask, jakie Bóg ze

---

[1]) Sermo XXIII de Nativ. D.

[2]) S. Thomas: An omnia praecepta moralia legis antiquae reducantur ad X praecepta Decalogi? Non formaliter sed reducantur ad velut principia naturaliter nota ut nemini malefacere, vel ut conclusiones deductae per sapientes, et datae a Deo.

http://rcin.org.pl

swego miłosierdzia udzielał, Kain trwał uporczywie w złości, i dla tego stał się ojcem przeniewierczego pokolenia. Bóg z drugiej strony dał Adamowi Seta, w którym miały odżyć pobożność i cnota: był on ojcem dzieci Boga, według wyrażenia Pisma świętego. Adam zaś był wspólnym ojcem tego podwójnego rodowodu złych i dobrych; twórcami tych dwóch ras są Kain i Set nie tylko w swoich osobach, ale i dzieciach. Tymczasem, dzieci Boga zbliżyły się do dzieci ludzkich, dobrzy pomieszali się ze złymi i to popsuło je: liczba wiernych Bogu z każdym dniem zaczęła się zmniejszać, i złe uczyniło przerażający postęp. Ponieważ nieprawości skalały, zalały całą ziemię, Bóg postanowił ukarać cały prawie rodzaj ludzki potopem; co, jako Ojciec najlepszy, uczynił z boleścią, wzywając przez 120 lat do pokuty przez patryarchę Noego, z famili Seta.

Noe zbudował arkę, do której Bóg jemu rozkazał wejść z całą rodziną i wprowadzić z sobą zwierzęta wszelkiego gatunku, aby przechować rasę. „I spadł deszcz na ziemię 40 dni i 40 nocy. Onegoż dnia wszedł Noe i Sem i Cham i Japhet synowie jego, żona jego, i trzy żony synów jego z nimi do korabia: Sami i wszelki zwierz według rodzaju swego.“ [1]) Tedy rzeki wezbrały, a obłoki zdawały się pa-

[1]) Genes. VII, 12—14.

http://rcin.org.pl

dać z Nieba, aby zalać ziemię; Noe tylko ocalał z tymi, którzy weszli do arki, t. j. 8 tylko osób uniknęło tej strasznej katastrofy. O tym Noe mówi Pismo św.: „Noe zaś znalazł łaskę przed Panem... Noe mąż sprawiedliwy... z Bogiem chodził.“ [1]) Nie będę zbijał zarzutów niedowiarków przeciwko możliwości i rzeczywistości powszechnego potopu, [2]) jak to opisuje księga Pisma świętego. Albowiem, te szczegóły zaprowadziłyby po za kres planu niniejszej pracy, i zerwałyby nić religijnych dziejów ludzkości. Nadmienić tylko muszę, że odrzucając potop—odrzucamy jednym ciosem i historyę narodu żydowskiego. A to dla tego, ponieważ nie uznajemy prawdziwości ksiąg Starego Zakonu i również powagi Nowego Testamentu, który albo przytacza albo przypuszcza fakt potopu na wielu miejscach. Nadto, pamięć potopu żyje w podaniach wszystkich ludów starożytnych: „Wszyscy historycy, nawet barbarzyńscy, mówi Józef Flawiusz, starożytny historyk, wspominają o potopie i arce.“ [3]) Dalej, tenże historyk przytacza bardzo wielu historyków obcych narodowi żydowskiemu, mówiących o potopie jako o fakcie, którego żywe ślady cały rodzaj ludzki nosi w pamięci. Odkrycia nauki geologii nie tylko, że nie

---

[1]) Genes. VI, 8—9. [2]) „Ze Skarbnicy Wiedzy,“ X. Morawski [3]) Antiq. Jud. lib. I, c. 3.

http://rcin.org.pl

osłabiają opowiadania Mojżeszowego o potopie, ale raczej potwierdzają go. Lecz, nie należy jeszcze w tem szukać podpory i poparcia faktu, który jest tak silnie udowodniony, jak religia Mojżesza i religia chrześcijańska, od których go trudno oddzielić.

Prawdopodobnie, bałwochwalstwo nie istniało przed potopem, przynajmniej Pismo św. o tem nie wspomina. A Objawienie Boskie uczynione na początku nie mogło się jeszcze zatrzeć w umysłach ludzkich. Mała tylko liczba pokoleń oddzieliła się od kolebki ludzkości, albowiem Noe żył z Matuzalem, a ten z Adamem. I tak, Noe stał się drugim ojcem rodzaju ludzkiego; po potopie Bóg mu błogosławił i jego rodzinie, rozmawiał z nim i odkrył mu swoją wolę sposobem szczególnym, aby takową zakomunikował światu odnowionemu. Ta rozmowa Boga z Noem może być uważana jako drugie objawienie pierwszych zasad religii, uczynione na korzyść ludzi. Pamięć zaś trzech synów Noego, tych trzech pierwszych ojców wszystkich narodów i ludów, dobrze przechowała się między ludźmi. Tak, Jafet, który zaludnił Europę, znany u Horacyusza pod imieniem Japeta; [1]) Cham i jego syn Chanaan nie mniej byli znani między Egipcyanami i Fenicyanami, a pamięć Sema przechowała

[1]) „Audax Japeti.“

http://rcin.org.pl

się w ludzie hebrajskim, który od niego pochodzi. Nie możemy obszerniej rozbierać tych kwestyj historycznych, albowiem one nas zbytecznie oddalają od zakresu pracy obecnej.

Dalej, zanim potomkowie Noego, którzy się bardzo rozmnożyli, rozeszli się na wszystkie strony ziemi, chcieli unieśmiertelnić swe imię przez wybudowanie olbrzymiego pomnika. A więc, zaczęli budować wieżę, któraby sięgała swym wierzchołkiem obłoków; przez wzniesienie tej zuchwałej budowy niejako chcieli grozić Niebu, i zabezpieczyć się w razie powtórnego potopu. Stąd, mówi Pismo św.: „I tak rozproszył je Pan z onego miejsca po wszystkich ziemiach, i przestali budować miasto. I przetoż nazwano imię jego Babel, iż tam pomieszany jest język wszystkiej ziemi: i z onąd rozproszył je Pan po wszystkich krainach. [1]) W ten sposób rozdział znowu został wprowadzony między ludzi; jedność na chwilę przywrócona zerwała się na nowo; pycha uczyniła rozkład organizmu społeczeństwa. Język był jeden, jak była jedna familia, która nim mówiła; nagle ten się dzieli na rozmaite odcienie, ludzie nie rozumieją się więcej; nastąpiło zamieszanie w słowach, jako i w myślach. Rozdzielają się: każda grupa unosi ze sobą szczą-

---

[1]) Genes XI, 8-9.

http://rcin.org.pl

tki języka pierwotnego, który od tej chwili przestał istnieć.

Podług świadectwa lingwistów poważniejszych, [1]) tylko cud pomieszania języków może wytłómaczyć w sposób zadawalający te głębokie różnice i wspólne żywioły, jakie napotykamy w różnych językach na ziemi. Ludzie, rozchodząc się po wszystkich zakątkach ziemi, unieśli z sobą szczątki języka pierwotnego, a zarazem i główne prawdy religijne, które odebrali od patryarchy Noego. Lecz, wkrótce idee religijne zmieniły się do niepoznania: ludzie, sprowadzeni z prawej drogi przez namiętności wszelkiego rodzaju, przekształcili wkrótce podania pierwotne; popsuli dogmata i praktyki moralne. Stąd, bałwochwalstwo i dziwna mieszanina prawd zepsutych, błędów i grubych zabobonów, ukazują się na ziemi. Jak to często człowiek jest słaby i złej woli, kiedy tak prędko zapomina nauk swego Stwórcy! Ale, Bóg nie pozwolił, aby zginęła prawdziwa religia i pośredniczy cudownie, aby ją ocalić i zatrzymać na świecie. Owóż, we 426 lat po potopie, kiedy ludy zaczęły iść każdy swoją drogą i zapomniały o Tym, który ich stworzył. Wtedy, aby przeszkodzić postępowi tak wielkiego złego, Bóg wśród ogólnego zepsucia postanowił sobie przysposobić lud, w którym

---

[1]) Wiseman kard.

http://rcin.org.pl

miał przechować prawdziwą religię: wybrał Abrahama, który miał być pniem i ojcem wszystkich wierzących, a Abraham był z Chaldei i pochodził od Sema. Bóg mu powiedział, aby opuścił swój kraj i poszedł do ziemi Chananejskiej, która miała stać się ojczyzną ludu wybranego, t. j. narodu żydowskiego.

Pan Bóg jednocześnie mu objawił jego wysokie posłannictwo i przeznaczenie, mówiąc: „A uczynię cię narodem wielkim, i będę błogosławił, i uwielbię imię twoje, i będziesz błogosławiony. Będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklnę te, którzy cię przeklinają, a w tobie będą błogosławione wszystkie narody ziemi,“ [1]) Bóg powtarza kilka razy te wspaniałe obietnice swemu słudze Abrahamowi. Doświadczywszy wiarę i posłuszeństwo jego przez ofiarę syna Izaaka, ciągle to samo przypomina i wraża: „Przez mię samego przysiągłem... błogosławić ci będę i rozmnożę nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie, i jako piasek który jest na brzegu morskim... i błogosławione będą w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi, żeś był posłuszny głosu mego.“ [2]) Ten, który miał pochodzić z pokolenia Abrahama i w którym miały być błogosławione wszystkie narody, to był Jezus Chrystus, jak

---

[1]) Genes. XII, 2—3 [2]) Ibid. XXII, 16—18.

http://rcin.org.pl

to uważa Apostoł narodów, [1]) jak to świadczy cały Nowy Testament, wszystkie proroctwa Starego Zakonu, a wreszcie i cały naród żydowski, którego zadaniem było gotować ścieżki do przyjścia Messyasza.

Ta Boska latorośl z rodu Abrahama przemawiała do żydów zaślepionych, którzy nie uznawali Jego posłannictwa, temi słowy, kiedy żył w pośród ludzi na ziemi: „Abraham ojciec wasz z radością żądał aby oglądał dzień mój: i oglądał i weselił się.“ [2]) Tak jest, Abraham oglądał dzień Messyasza; dzień Tego, który raczył przyjąć ciało z jego rodu, i miał zbawić wszystkie narody. A więc, Abraham został ustanowiony przez Boga, jako prawdziwy i szczególny przedstawiciel prawdziwej religii, jako poufnik obietnic i ojciec ludu nowego; ludu prawdziwie wybranego i wyjątkowego, w łonie którego w sposób cudowny przechowa się prawdziwy symbol religijny z Boskiemi obietnicami, od którego ludzkość ma oczekiwać swego zbawienia. Żydzi byli ciągle uważani jako dzieci tego św. Patryarchy: księgi ich o tem świadczą, sam Nowy Testament dostarcza prawie na każdej stronicy dowodów o głębokiem i niezłomnem przekonaniu samego ludu żydowskiego pod tym względem. Bóg uczyniwszy Abrahama głową narodu wybrane-

[1]) Ad Galat. III, 16. [2]) Joan. VIII, 56.

http://rcin.org.pl

go, odróżnił go i jego pokolenie od wszystkich innych narodów przez obrzezanie, [1]) figurę przyszłego chrztu świętego. To prawo dla płci męskiej ósmego dnia po narodzeniu się było zawsze i dziś jeszcze jest zachowanem u żydów. Jest zachowanem i u Arabów w 13 roku życia, ponieważ oni pochodzą od Abrahama przez Izmaela, który w tym roku był obrzezany. [2])

Ten Izmael, syn Agary umierającej z pragnienia na puszczy, stał sią ojcem wielkiego ludu; jednak, nie był synem obiecanym Abrahamowi, i nie należał wcale do pokolenia wybranego. A tym synem obiecanym i przeznaczonym do dalszego prowadzenia dzieła św. Patryarchy, był Izaak urodzony z Abrahama i Sary. Izaak otrzymał powtórzenie obietnic danych Abrahamowi, szczególnie obietnice Messyasza w tych samych prawie wyrazach: „I rozmnożę nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie... I będą błogosławione w nasieniu two-

---

[1]) S. Thomas: An circumcisio fuerit praeparatoria et praefigurativa baptismi? Sic, quia erat signum fidei aggregans homines congregationi fidelium, et erat sacramentum. An fuerit convenienter instituta? An ritus fuerit conveniens? Sic, ob multa. An conferebat gratiam iustificantem? Sic, et ad omnes effectus ex vi passionis Christi futuri, et tollebat peccatum originale, sed non impedimentum intrandi coelum.

[2]) Genes. 17, 25.

http://rcin.org.pl

im wszystkie narody ziemi.“ [1]) Dalej, syn wybrany przez Izaaka patryarcha Jakób doznawał od Pana Boga tej samej opieki i otrzymał też same błogosławieństwa. [2]) Panu Bogu samemu spodobało się nazwać Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakóba, ponieważ ci trzej byli sługami wybranymi i prawdziwymi naczelnikami ludu Bożego. [3]) Patryarcha Jakób miał 12 synów, którzy byli głowami tyluż pokoleń Izraela; zwyczajem ówczesnym wszyscy musieli wejść w związki małżeńskie. Lecz, Juda był wybrany z pośród wszystkich swych braci za ojca królów ludu Bożego, za ojca Messyasza tyle razy objawionego jego poprzednikom.

Przepowiednia uczyniona Judzie, nadaje charakter stanowczy i jasny obietnicy Messyasza danej jeszcze Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi, którego dotychczas nie miała. Przytoczmy dosłownie wyrazy, które tę obietnicę przedstawiają stanowczo i z nowymi szczegółami. Owóż, księga „Rodzaju“ powiada, że w przeddzień swej śmierci patryarcha Jakób przywołał wszystkie dzieci do łoża śmier-

---

[1]) Genes. XXIV, 4. [2]) Ibid. XXIX, 14.

[3]) S. Thomas: An convenienter distinguantur alia moralia praecepta legis, praeter Decalogum? Sic, et sunt, ut conclusiones, non idololatra blasphemus etc. An praecepta moralia legis antiquae iustificarent? Non conferebant gratiam, sicut nec sacramenta, sed significabant, et disponebant.

http://rcin.org.pl

telnego: każdemu z nich udzielił swego błogosławieństwa i przepowiedział co czeka w przyszłości. Gdy przyszła kolej do Judy, oświadcza mu, że z jego pokolenia narodzi się obiecany światu Messyasz. Posłuchajmy słów, które nie tylko oznaczają przyjście Messyasza, ale nadto i wyraźną datę tego chwalebnego przyjścia: „Nie będzie odjęty sceptr, czyli berło, od Judy, ani wódz z biódr jego, aż przyjdzie który ma być posłan, a On będzie oczekiwaniem narodów.“ [1]) Nad te wyrazy nie może być nic jaśniejszego, i nic więcej stanowczego. A tak, wszystkie wyrazy proroctwa są jasne, a rzecz idzie jeszcze tylko o wyraz „berło,“ który w naszym języku oznacza władzę królewską. W języku zaś hebrajskim ten wyraz oznacza: władzę, powagę, urząd; w takiem znaczeniu bardzo często Pismo św. używa wyrazu berło. A zatem, i w proroctwie patryarchy Jakóba nic ono innego nie znaczy, tylko to, że z przyjściem Messyasza: ustanie wszelka powaga w pokoleniu Judy, co za sobą pociągnie zupełny upadek państwa.

Patryarcha Jakób był w Egipcie z całą swą rodziną, kiedy wyrzekł te słowa. Po śmierci tego św. Patryarchy, jego dzieci utworzyły

---

[1]) Genes. 49, 10; Donec veniat, qui mittendus est = po hebrajsku: „Schiloach,“ którym to wyrazem zawsze posługuje się Pismo św. dla oznaczenia Messyasza.

http://rcin.org.pl

wielki lud i pozostawały jeszcze około 200 lat w Egipcie. Wtedy, Bóg zesłał i natchnął Mojżesza, aby ich uwolnił z ręki prześladowców, nadał im prawa, uczynił z nich naród niezależny; takim i był żydowski naród wybrany. Stąd, niesłychanie jesteśmy dalecy od teoryi racyonalistów względem narodu żydowskiego. Albowiem, tego narodu nie należy mieszać z innymi narodami starożytnymi: jest on widocznie ludem wybranym i Bożym, stróżem i przechowawcą prawdziwej religii, i obietnic uczynionych ludzkości upadłej od samego początku. Żadna drobiazgowość, żaden wybieg, nie są w stanie tej oczywistej prawdy zachwiać. Charakter wyjątkowy i boski ludu Izraelskiego nie może ulegać żadnej wątpliwości, i naród hebrajski nie czerpał swych nauk religijnych z ksiąg symbolicznych innych narodów, z którymi był w zetknięciu! Owóż, jest prawdą historyczną, że Bóg za pośrednictwem Mojżesza dał dziatkom Jakóba symbol religijny. i zachował go całym i nietkniętym przez różne instytucye nadnaturalne, kierowane i rządzone Jego duchem.

Narody pozbawione objawienia nadnaturalnego i powagi Boskiej, musiały zapomnieć albo przynajmniej przekształcić nauki religijne w ich treści, które stanowiły od początku ogólną ojcowiznę rodzaju ludzkiego. Ale naród Izraelski zachował prawdziwą religię, i to się

http://rcin.org.pl

zawdzięcza tylko ciągłemu i widzialnemu pośrednictwu Boga. Przeto, wszędzie gdzie tylko zbywało na tem pośrednictwie nadnaturalnem, religia albo została zapomniana, albo też zupełnie przekształcona. Ta opinia jest antytezą teoryi racyonalistów: racyonalizm twierdzi, [1]) że człowiek siłą swego ducha wynalazł prawdę religijną i że stopniowo uwalniając się od więzów błędu, czynił ciągłe postępy w porządku moralnym i religijnym. Taką jest ta teorya postępu, której zawzięcie bronią racyonaliści. Tymczasem, przeciwnie, człowiek za pomocą światła naturalnego swego rozumu nie tylko nie odkrył prawdy religijnej, ani jej doskonalił, a tem samem nie mógł uczynić w niej żadnego postępu, ale nadto nie mógł własnemi siłami przechować tego, co mu Bóg [2]) objawił. Aby zbić niedorzeczny racyonalizm, nie jest koniecznem roztrząsać w szczegółach roczniki religijne rozmaitych narodów starożytnych: dosyć będzie w kilku wyrazach skreślić ogólny charakter religii narodów pogańskich.

We wszystkich religiach pogańskich, jakie poprzedziły przyjście Jezusa Chrystusa, wyłącznie przeważa bałwochwalstwo: jest to prawda niezbita i nie ulegająca żadnej wątpliwo-

---

[1]) Nie myśląc wcale tego dowodzić.

[2]) S. Thomas: An in ombnibus operibus Dei sit misoricordia et iustitia? Sic, quia semper est effectus bonitatis Dei et iustum.

http://rcin.org.pl

ści. A gdy w całym świecie starożytnym spostrzega się albo bałwochwalstwo, albo politeizm, od tej powodzi ogólnej antyreligijnej wyjątek stanowi tylko naród żydowski. Owóż, w żadnej religii pogańskiej nie spotykamy dogmatu prawdziwego Boga, Boga jedynego, Stwórcy świata. Ten wielki dogmat, który jest pierwszą zasadą religii: wszędzie jest zepsuty, przekształcony, a częstokroć zaciemniony lub zupełnie zapomniany. Narody pogańskie nie znając dogmatu prawdziwego Boga, Stwórcy Nieba i ziemi, i tego wszystkiego, co w sobie zawierają, oddają cześć stworzeniu: ubóstwiają naturę, kłaniają się słońcu, księżycowi, gwiazdom, wszystkim żywiołom, człowiekowi i dziełom rąk jego, wszystkim jestestwom i wszystkim zjawiskom. Jedne narody ubóstwiały występki, a inne znowu oddawały się najhaniebniejszym namiętnościom, aby uczcić Boga trzykroć świętego. Roczniki narodów pogańskich ukazują nam wprawdzie ciągły postęp, ale nie na drodze prawdy, jak to mniemają racyonaliści, lecz na drodze błędu i poniżenia. O ile bardziej przybliżymy się do źródła narodów, o tyle mniej znajdujemy niedorzecznych baśni i zabobonów, owszem spotykamy tam czysty kult, t. j. wolny od tych przynajmniej sprośnych i plugawych ceremonij, jakie kalają religię Greków i Rzymian. A tak, cześć żywiołów i gwiazd, naturalizm

http://rcin.org.pl

i sabeizm, są to najdawniejsze formy bałwochwalstwa: najuczeńsi mytologowie zgadzają się pod tym względem. Pewien uczony i poważny autor powiada: „Prawda podaniowa ulegała ciągłemu przeinaczeniu i postępowemu zaciemnianiu; to przeinaczenie ukazało się głównie pod trzema różnemi formami. Pierwszą formę stanowiła cześć geniuszów czyli wyższych duchów, która była połączona razem ze czcią najwyższego Bytu; następnie, przekształciła się na cześć żywiołów i skończyła na ubóstwianiu sił natury. Potem, człowiek zachwycony blaskiem gwiazd, zaczął je uważać jako mieszkanie geniuszów; następnie, utożsamił je z geniuszami i z samym Bogiem: wtedy sabeizm głęboko się zakorzenił. I w końcu nieco później zaczęto ubóstwiać istotę ludzką, co było płodem uczucia namiętnego, albo raczej owocem wielkiego uwielbienia, połączonego z uczuciem bojaźni... Pierwszą więc formą bałwochwalstwa był naturalizm, drugą sabeizm, a trzecią imagolatria. Gdy, następnie, te nieczyste źródła połączyły się razem i pomieszały ich błędy, wytworzyło się z tego przedziwne zamieszanie i chaos potworny, co właśnie wogóle nosi nazwisko bałwochwalstwa.“ [1]) Żaden z narodów starożytnych, których znamy historyę, nie wyznawał Monoteizmu, oprócz

---

[1]) „Rationalisme et tradition“, p. I, 82 (Riambourg).

http://rcin.org.pl

ludu żydowskiego: jest to prawda, której nikt zaprzeczyć nie może. Politeizm zaś jest duszą religii: Chińczyków, Indyan, Egipcyan, Chaldejczyków, Persów, Greków i Rzymian. [1])

Drugą prawdą nie mniej pewną, że religie ludów starożytnych nie tylko że się nie rozwijały z postępem czasu, ale przeciwnie psuły się ciągle i przekształcały się niekorzystnie. A teraz pytanie: Czy wszystko jest fałszem w naukach religijnych ludów pogańskich? czy wszystko, następnie, jest złem w poganizmie? Dalecy jesteśmy od podobnego przypuszczenia. Spotykamy tu i owdzie w podaniach religijnych tych ludów piękne i wzniosłe idee o zasadniczych dogmatach religii naturalnej: o Bogu, [2]) nieśmiertelności duszy, o karach i nagrodach w życiu przyszłem. Znajdują się tam nawet niektóre pojęcia o dogmatach i faktach objawionych, zawartych w księgach ludu Bożego, a które stanowią artykuły naszego symbolu religijnego: niewinność i szczęście pierwszych rodziców, upadek i odkupienie, fakt potopu. Nie mało znajduje się pereł w błocie

---

[1]) „Religions de l'antiquité", (Creuzer).

[2]) S. Thomas: An omnia sint vita in Deo? Omnia ut intellecta sunt vita Dei. Item, secundum esse simpliciter sunt verius in Deo, quam in se, quia est esse increatum, sed secundum esse tale, i. e. naturale, verius sunt in se, ut domus. Item mala non sunt vita.

http://rcin.org.pl

poganizmu; wiele prawd jaśnieje w łonie najgrubszego bałwochwalstwa.

Bóg posługiwał się ludem wybranym dla oświecenia i nawrócenia innych narodów mniej szczęśliwych. Jednak nie należy nigdy zapominać, że te prawdy, które w sobie zawierają podania pogańskie: przekształcone są, poprzemieniane, i pomieszane z mnóstwem rozmaitych baśni. One nie są tam zupełne i całkowite—ale tylko w kawałkach i szczątkach. Lecz, oko chrześcijańskie bardzo łatwo odszuka resztek prawd zanurzonych w mnóstwie różnych baśni, gdyż posiada też same prawdy zupełne i czyste. Dla oka zaś pogańskiego, chociaż najbystrzejszego, nie tak łatwo rozpoznać ten skarb, i odróżnić prawdę od fałszu w nagromadzeniu tylu idei pomieszanych i niczem nie powiązanych. W podaniach pogańskich zawiera się podwójny żywioł: przeróżne baśnie i nieco prawdy, przybranej również w szatę bajeczną. Wogóle ludy pogańskie jednocześnie przypuszczały ten podwójny żywioł, a nie przywiązując do żadnego z nich idei stanowczej i określonej, przyjmowały one wszystko pod tą formą ogólną, zmysłową, bez rozróżnienia pierwiastków szczegółowych. A ponieważ pierwiastek bajeczny przeważał i więcej uderzał umysły zmateryalizowane, a zatem pochłonął wyłącznie ich uwagę i wiarę. Wierzyli tylko w baśnie, a o cząsteczce prawdy

http://rcin.org.pl

z baśniami połączonej i przez nie przekształconej zaledwie tylko, i to niewyraźnie napomykali. Inaczej być nie mogło: stan przekształcenia i zepsucia prawd objawionych nie pozwalał ludom pogańskim takowych jasno odróżnić, zrozumieć i przyjąć.

Jednak, pomimo tego, wielka jest różnica pod tym względem między narodem prostym, czyli masą ludzi grubych i niewykształconych, a ludźmi oświeconymi, mianowicie zaś filozofami. Gdy lud prosty przeważnie wierzył w baśnie i fałszywe podania, czy tak samo było z mędrcami i filozofami? Naprzód, wiedzieć należy, że w podaniach starożytnych znajdują się dwa rodzaje prawd, których mieszać z sobą nie należy. Temi są: 1) dogmaty, które stanowią podstawę religii naturalnej, jako to istnienie Boga żyjącego i prawdziwego, nieśmiertelność duszy, kary i nagrody w życiu przyszłem; 2) fakta i dogmaty pozytywne, jako to: pierwotna niewinność człowieka, upadek, i obietnica Odkupiciela. Pominąwszy fakta i dogmaty pozytywne, zwrócimy całą naszą uwagę na prawdy religii naturalnej, mające swe źródło w rozumie, a w których umysł ludzki może się kształcić i postępować. Cóż więc zrobiła mądrość pogańska pod względem tych prawd rozumowych?

Owóż, rzecz pewna, że największa liczba tych ludzi, którzy uchodzili za mędrców albo

http://rcin.org.pl

za przyjaciół mądrości w całem znaczeniu tego wyrazu, nie umieli rozpoznać i odróżnić tych zasadniczych prawd religii naturalnej; a nie mogąc oczyścić tego żywiołu prawdziwego, zatopionego w baśniach, coraz więcej jeszcze go przekształcali i psuli. Aby o tem przekonać się, dosyć zrobić rzut oka na systemy filozofii starożytnej. Przyznać należy, że byli i między filozofami pogańskimi tacy, którzy umieli korzystać z danych tradycyjnych o Bogu i nieśmiertelności duszy. Na pierwszem miejscu między tymi filozofami należy umieścić Platona i jego zacnego mistrza Sokratesa. Bez wątpienia, Plato jest najpotężniejszym geniuszem filozoficznym w starożytności i najwznioślejszem uosobieniem rozumu ludzkiego; a zatem, nam może służyć za przykład, co mógł uczynić ten rozum wśród ciemności poganizmu, przy świetle tak bladem i niepewnem, jakiego dostarczały podania. W traktatach Platona: o istnieniu i naturze Boga, o nieśmiertelności duszy, o karach i nagrodach w życiu przyszłem, znajdujemy wiele jasnych i głębokich myśli. Z potęgą właściwą jego geniuszowi, wygłasza on dogmat Boga żyjącego i prawdziwego, Boga jednego: ponieważ były skończone, które on nazywa bogami, były ukształtowane [1] przez Boga najwyższego i bezwarunkowego.

---

[1] Wyraźnie o tem mówi w „Timeuszu.

http://rcin.org.pl

Bóg według Platona: jest Bogiem doskonałym, Bytem nieskończonym, Bogiem żyjącym i osobistym, źródłem wszystkiego co tylko jest pięknego i dobrego we wszystkich rzeczach; Bogiem opatrznościowym, który utworzył świat, ducha i rozum; który czuwa nad człowiekiem; wynagradza dobre czyny i karze za złe. To wszystko jest prawdą najzupełniejszą.

I otóż znalazł się mędrzec, który umiał wydobyć skarb z ukrytych tajników podań, albowiem podstawa teodycei Platońskiej znajduje się w podaniach, jak o tem możemy przekonać się u najstarożytniejszych poetów greckich, a nawet i u samego Platona, który ciągle tę myśl ujawnia w swych niezrównanych dyalogach. Ten wielki geniusz nie jest wcale podobny do naszych dzisiejszych filozofów, którzy usiłują wszystko wynaleźć i odkryć przy świetle rozumu indywidualnego. On wszędzie występuje jako wierne echo i tłomacz podania. Filozofia Platona jest wysoko podaniowa: dla tego, właśnie, dosięgła takiego stopnia rozwoju i postępu. Jednakże ta wzniosła filozofia nie jest zupełnie czystą i dokładną nawet w dziedzinie religii naturalnej. Plato, który tak wzniośle mówi o naturze Boga, nie uznaje w Nim Stwórcy świata. Tak, nazywa Go autorem, ojcem wszechświata, którego jednak zadanie polega na tem tylko, aby świat uporządkował, urządził i nadał mu pewną for-

http://rcin.org.pl

mę; jest budowniczym świata i uformował go z materyi uprzednio istniejącej.

A tak, cała cała działalność Boga sprowadza się do ułożenia i uporządkowania wszystkich rzeczy z pierwiastków odwiecznie istniejących na zewnątrz Niego. [1] Stąd, Bóg, podług nauki Platona, nie jest panem bezwarunkowym natury, albowiem znajduje się w niej jakaś zasada, która od Niego nie pochodzi i nieraz buntuje się i opiera się Jego działaniom. Przeto, Bóg, podług Platona, nie jest wszechmogącym, albowiem niezależność materyi ogranicza Jego potęgę. Ta nieszczęsna idea Platona o początku rzeczy, psuje jego filozofię, i jej smutny wpływ daje się głównie czuć w dziedzinie prawd religijnych i moralnych. Jak wielka jest różnica w tym względzie między dyalogeim, [2] który jest Genezą Platona, a Genezą Mojżesza! Filozof ateński, rozbierając kwestyę o początku człowieka, zupełnie mówi od rzeczy. Napisał on bardzo wiele pięknych myśli o nieśmiertelności duszy, [3] w których jednak daje się czuć wpływ mytologii greckiej, a co więcej że przemawia tonem dosyć chwiejnym i niepewnym. Dla tego, rozwiązawszy kwestyę o karach i nagrodach w życiu przyszłem, Plato tak odzywa się

[1] Ta nauka jest szczegółowo wyłożona w Timeuszu.
[2] Timeusz. [3] Fedon 114 str.

http://rcin.org.pl

w końcu: „Twierdzić na pewno, że te rzeczy istnieją w taki sam sposób, w jaki je przedstawiłem, byłoby to rzeczą niewłaściwą dla umysłu poważnego; co się zaś dotyczy duszy, jej istnienia, i miejsca przebywania, jeżeli jest tylko nieśmiertelną, o tem mogę twierdzić pewniej i nieco zasadniej.“ [1]) A więc, wobec tajemnic życia przyszłego, które są tajemnicami przeznaczenia ludzkiego, duch Platona miesza się i waha. Twierdzi, wprawdzie, lecz głosem chwiejnym i drżącym, wyraża tylko swą opinię, nie nazywając jej jednak dogmatem. Ta jest, właśnie, ujemna strona najwznioślejszej i najczystszej filozofii pogańskiej: ma ona szczytne i wzniosłe opinie, ale nie ma dogmatów. Prawdy, jakie zawiera w sobie, nie są jeszcze ujęte w formę dogmatów jasnych, stanowczych, nie zachwianych i nie podlegających żadnej wątpliwości.

Plato wybornie rozumuje co się dotyczy moralności, dopóki zostaje na wyżynach teoryi i czystej spekulacyi. Od chwili jednak, gdy wstępuje w dziedzinę praktyki, a mianowicie w sferę stosunków wzajemnych między sobą, jego wysoki rozum opuszcza go zupełnie, i zaczyna mówić niedorzeczności. Staje się materyalistą, jak ostatni z Greków; nie uznaje godności ludzkiej, znieważa niemal na każdej

---

[1]) Fedon 114 str.

http://rcin.org.pl

karcie najświętsze zasady prawa naturalnego. Rozbieraliśmy filozofię najznakomitszego jej przedstawiciela. Albowiem, Plato jest-to meteor jasny, który zaświecił wśród najgłębszej nocy poganizmu. Oto wszystko, co zrobiła mądrość pogańska w zakresie prawd mniej więcej czysto rozumowych, których podstawą było podanie. Oto wszystko, co tylko mogła filozofia starożytna w dziedzinie religii naturalnej. Owóż, mądrość pogańska nie tylko, że nie zrobiła żadnego postępu od czasu Platona, założyciela szkoły Akademickiej, ale nawet nie mogła utrzymać się na tej wyżynie. Zobaczymy do jakiego stopnia zniżyła się za Aristotelesa, który był może nie mniej potężną inteligencyą, jak jego mistrz Plato.

Aristoteles uznaje, jak i jego mistrz, istnienie Boga najwyższego i jedynego, lecz ten Bóg nie jest według niego: ani autorem, ani ojcem wszechświata, nie jest również budowniczym świata, który go ukształtował. Świat, podług Aristotelesa, istnieje od wieków, i dla tego on mówi: „Bóg nie zna świata, nie wie, co się na nim dzieje, i nie wywiera nań żadnego wpływu bezpośredniego; zna On tylko siebie, widzi tylko siebie, oddziaływa na świat, jak każda inna przyczyna skończona, t. j. jako siła wiążąca z sobą cały wszechświat.“ [1]) Tym

[1]) Lib. XII, De Metaphisico.

http://rcin.org.pl

sposobem ten Bóg nie jest Opatrznością, albowiem nie wie, co się dzieje na świecie, i oddziaływa nań tylko pośrednio i bezwiednie. Aristoteles twierdzi, że Bóg tylko zna siebie samego, bo gdyby było inaczej, mówi on: wtedy w Bogu miałyby miejsce ruch i przemiana, co jest znowu rzeczą niemożebną. [1]) A ponieważ według teoryi Aristotelesa: Bóg nie ma w sobie idei świata, czyli idei rzeczy, a zatem rzecz jasna, że widząc tylko siebie, nie może bezwarunkowo poznać tego co istnieje, ani tego co się dzieje na świecie. A zatem według takowego systematu jest niemożliwą wszelka opatrzność. Przeto, teraz możemy śmiało powiedzieć, że przepaść olbrzymia oddziela teodyceę Aristotelesa od teodycei Platona, jego mistrza. Tak, Aristoteles nie przypuszcza wcale nieśmiertelności osobistej ducha ludzkiego: znana jest różnica, jaką ustanowił między rozumem czynnym i rozumem biernym. Owóż rozum czynny jest odwieczny, boski nieosobisty; ściśle mówiąc, nie jest naszą własnością, jest różny od ducha naszego i od naszej indywidualności, i może być od nas oddzielony: jest to rozum dający się oddzielić, jak się wyraża Aristoteles, i ten tylko rozum jest nieśmiertelny i nie podlegający zniszczeniu. Rozum zaś bierny, który jest duchem naszym właści-

---

[1]) Metaphis. XII, 9.

http://rcin.org.pl

wie nazwanym, podlega śmierci i ginie z ciałem. Aristoteles dodaje, że rozum czynny raz oddzielony od rozumu biernego traci wszelką świadomość i wszelką inteligencyę. [1])

A więc, widoczna jest rzecz, że Aristoteles nie umiał na tej wyżynie utrzymać dogmatu nieśmiertelności, do jakiej go podniósł Plato. Filozofia Arystotelesa pod tym względem jest niższą nawet od mythologii ludowej Greków. Wobec takich zasad on nie mógł uczyć czystej moralności, i jeszcze niżej stanął w tym względzie od swego mistrza, Platona. Dalej, nie przyznając kar i nagród w życiu pozagrobowem, wszystko zamknął w ciasnem kółku życia doczesnego: interes doczesny był ostatnim celem moralności. A tak dowodzić, jest to nie uznawać porządku moralnego.

Patrzmy, co się stało z dogmatami zasadniczymi religii naturalnej w ręku filozofii, nie tylko tej filozofii plebejuszowski j, której nędzne systemy będą wieczną hańbą dla rozumu ludzkiego, lecz filozofii patrycyuszowskiej. Tej wzniosłej i wielkiej filozofii, jak mówi Cicero, którą nazywają szczytem rozumu i najpiękniejszym kwiatem ducha ludzkiego, nie oświeconego jeszcze światłem Objawienia. Wobec podobnego rezultatu jesteśmy w prawie zawnioskować, że rozum pozbawiony światła i pomocy

---

[1]) De Anima III, 5.

http://rcin.org.pl

Boskiej, nie był w stanie przechować w całości i czystości dogmatów i przykazań religii naturalnej. A potrzebował on światła nadnaturalnego, aby poznał jasno i z pewnością prawdy moralne i religijne w nim zawarte; potrzebował pomocy Boskiej, aby je przechował. Do takich wniosków prowadzi nas doświadczenie ludów pogańskich. A filozofia najwyższa, aż nadto czuła swą słabość i niemoc w rzeczach religii. Lecz, mając ideę przyszłego Zbawiciela, którą znalazła jakkolwiek ciemną w podaniach, wyglądała niecierpliwie tego dnia, w którym przyjdzie Messyasz, [1] obiecany z Niebios, i nauczy ludzi, jak mają żyć i postępować w porządku moralnym i religijnym. Tak, w dziełach Platona spotykamy ustępy, które świadczą o jego głębokiem poczuciu niedostateczności rozumu i oczekiwaniu Niebieskiego Pana. Stąd, w dyalogu Arcibadesa z So-

---

[1]) S. Thomas: An Sacramentorum veteris legis possit esse conveniens causa? Sic, tum literalis, tum figuralis, quia a Deo ordinata. Item sacramenta erant ad quandam consecrationem vel populi, vel ministrorum ad Dei cultum, ut circumcisio in omnibus, et pro sacerdotibus consecratio. Item erat usus eorum quae pertinebant ad cultum Dei, et quoad omnes erat esus agni paschalis; quoad sacerdotes oblatio victimarum, et esus panis propositionis. Item remotio impedimentorum, pro populo erant purificationes et expiationes a peccatis, quoad sacerdotes erat ablutio manuum, pedum, rasio capillorum: sed de singulis, vide in D. Thom.

http://rcin.org.pl

kratesem Plato mówi, jako pytali przy spotkaniu się w świątyni jeden drugiego, o co należy prosić bogów. Po niedługiej rozprawie w tym względzie Sokrates kończy, iż rzecz niemożebna rozwiązać tę kwestyę, a zatem roztropnem będzie wstrzymać się od wszelkiej prośby... i oczekiwać, dopokąd nie przyjdzie Ten, który wie i nauczy nas, jak mamy sobie postępować z bogami i z ludźmi. A nadejdzie niedługo, jeżeli tego zechcą bogowie, mówi dalej Alcybiades; ...będę posłusznym i robić, co mi rozkaże, ktobykolwiek był tą osobą, [1] bylebym tylko mógł stać się lepszym, jak jestem.

2. Stanowisko Jezusa Chrystusa w historyi moralnej i religijnej świata oraz przyczyny długiego oczekiwania Messyasza.

Jezus Chrystus jest znany na całym okręgu ziemi, był znanym oddawna. Ale tylko dziś idą nigdy nie ustające zastępy apostołów wiary św, aż do dzikich ludów i zwyrodniałych moralnie pokoleń rodzaju ludzkiego, oznajmiając im, iż On umarł z miłości ku nim. Same odrzutki

[1]) „...ὅστισ ποτ᾽ ἐστινό ανθρωποσ.“

http://rcin.org.pl

społeczeństwa mogą być zbawione, skoro umiłują Jezusa tak, jak uczy tego kościół; a w kościele żyje Jezus przez wszystkie wieki, i w sumieniu wiernych świadectwo o Nim i pomnik Jego niepożyty. Historya Jezusa Chrystusa jest fundamentem wiary: nauka teologii dogmatycznej i moralności chrześcijańskiej, i wszystko na niej się opiera. Człowiek, który wierzy doskonale w Jezusa i w Jego naukę, czyli został prawdziwym uczniem Chrystusa, tem samem stał się panem tego świata. A panem nie w materyalnem i brutalnem znaczeniu tego słowa, albowiem gwałt i przemoc obce są duchowi Ukrzyżowanego. Ale, panem w znaczeniu lepszego, duchowego panowania: przez sprawiedliwość i dobroć, wyrzeczenie się siebie samego, poświęcenie siebie, i godność moralną. Przez te cnoty, nasiona żywota wiecznego, przygotowuje się i użyźnia rola człowieczeństwa do uprawy cnót wszelkich, tak niezbędnych jeszcze do życia szczęśliwego na ziemi.

Chrystus żyjący w kościele i działający przez Ducha świętego dziś, jak i zawsze, jest zbawieniem rodzaju ludzkiego, a więc i narodów wszystkich. Kto tylko pracuje nad pojednaniem ludzi z Jezusem wedle możności swojej, ten wyświadcza największe dobrodziejstwo krajowi i wiekowi swojemu. Tak pożądana cywilizacya i dążenia ku sprawiedliwości, ku polepszeniu bytu klasy roboczej, ku pokojowi

http://rcin.org.pl

powszechnemu i miłości wzajemnej narodów— to wszystko rodzi się z Jezusa. A jeśli Jezus Chrystus dał życie dla cywilizacyi tak pożądanej, to któż inny, jak nie On sam, mocen jest jej życie zachować, poskromić egoizm i pożerające namiętności? Walka narodów i pojedyńczych ludzi w gruncie nic innego, jak walka na życie i śmierć między starym wciąż żyjącym poganizmem, a nowem królestwem Ewangelii. Ale, wbrew wszelkim uprzedzeniom i wszelkim odstępstwom, Jezus zawsze jest i pozostaje postacią naczelną na horyzoncie życia ludów chrześcijańskich i pojedyńczego człowieka. A ci nawet, którzy utracili wiarę w Chrystusa, zachowując cokolwiek z dziedziny moralności, by uchodzić przed światem za ludzi uczciwych, zapominają, że ta moralność od Niego pochodzi. Ten świat zawsze będzie podlegał niezliczonym boleściom i uciskom i smutkom. Sam tylko Chrystus uczy uciechy cierpienia, bo On sam tylko wlewa do duszy takie życie, którego żadna boleść nie zabije, a które w próbie hartuje się i wzmacnia; gardzi śmiercią, bo ma prawo patrzyć na nią z sercem pełnem nadziei.

Owóż, Doktorowie katoliccy na czele księcia teologów św. Tomasza jednozgodnie utrzymują, że dzieło naprawy rodzaju ludzkiego zaczęło się w sam dzień upadku. A to dla tego, że Jezus Chrystus, Syn Boży, Słowo

http://rcin.org.pl

Przedwieczne, ofiarował się swemu Ojcu Niebieskiemu za ludzkość upadłą. A więc, od tej chwili Słowo, którego Wcielenie zostało postanowione za sprawą Ducha świętego, stało się zasadą wszelkiej łaski uświęcającej, i źródłem błogosławionem wszystkich ludzi odrodzonych. Przedewszystkiem z tego punktu widzenia badać należy stanowisko, jakie Jezus Chrystus zajmuje w historyi ludzkości. On jest prawdziwie punktem środkowym porządku religijnego i moralnego: wszystko wychodzi od Niego i wszystko się sprowadza do Niego. [1] Ale niedowiarkowie i heretycy oraz poganie, z najuczeńszych, uważali Jezusa Chrystusa tylko jako geniusza, jako człowieka szczególnego i nadzwyczajnego, który ukazał się w czasie i w przestrzeni, aby zginął bezpowrotnie. Chrystus, według nich, był to meteor błyszczący, który zajaśniał na chwilkę, aby znikł na zawsze w grobie zapomnienia. Tymczasem, Jezus Chrystus jest pierwszym we wszystkiem: dla słowa Przedwiecznego Ojca wszystko zostało uczynionem, w Nim i przez Niego wszystko istnieje. Słowo wcielone, Bóg-Człowiek, jest głową tego wielkiego ciała moralnego i religijnego, które nazywa się Kościołem, a który miał członków od początku świata i mieć będzie do skończenia wieków.

---

[1]) Ad Coloss. I, 16—20.

http://rcin.org.pl

Jezus jest źródłem wszelkiej łaski dla ludzkości upadłej: przez Krew Jego krzyża zostało dopełnione odkupienie i usprawiedliwienie wszystkich wogóle i każdego w szczególe, tak przed jako i po fakcie śmierci i męki. Taka jest nauka Kościoła, taki był plan Boga nakreślony w odwiecznych wyrokach Jego mądrości.

Ale, wejdźmy w niektóre szczegóły tej nauki, aby lepiej ocenić i uwydatnić jej charakter i doniosłość. Tak, Jezus Chrystus jest naprawcą i Zbawicielem ludzi od chwili samego upadku. Od tej chwili niema innego Imienia pod Niebem, przez które rodzaj ludzki mógłby być zbawionym. Od tej chwili to Imię najświętsze jest jedynym środkiem dla człowieka, przez które on może się podnieść, uszlachetnić, i otrzymać cel swego istnienia. Na mocy zasług Jezusa, Bóg udziela obfitych łask Adamowi i Ewie, którzy tylko co zdeptali plan, według jakiego byli stworzeni; udziela tych łask także i wszystkim ich potomkom. Jeżeli ludzie przyjmą z wdzięcznością te łaski, wtenczas będą mogli pogodzić się z Bogiem, osiągnąć swój cel i otrzymać zbawienie wieczne. Tę myśl rozwiniemy nieco obszerniej i szczegółowiej, t. j. w jaki sposób według nauki Kościoła ludzie mogli się zbawić przed wcieleniem Syna Bożego?

Naprzód, była na ziemi zawsze pewna liczba ludzi, których Bóg, oprócz łask koniecz-

http://rcin.org.pl

nych do zbawienia, obsypywał jeszcze względami wyjątkowymi i szczególnymi łaskami. Takich jednostek uprzywilejowanych przez Boga znajdujemy wiele w Starym Testamencie. Nie ulega żadnej wątpliwości, że indywidua należące do takich ukochanych przez Boga familij i pokoleń, bardzo łatwo mogły odzyskać sprawiedliwość utraconą i zbawić się; w tym względzie niema żadnej trudności. Lecz, w jaki sposób mogło się zbawić to niezliczone mnóstwo ludzi, którzy nie należeli do tych familij i pokoleń uprzywilejowanych? Wprawdzie, kiedy bałwochwalstwo zalało większą część świata, wtedy dzieło zbawienia stało się trudniejszem dla ludzi rzuconych w odmęt występku i błędów: nie można jednak powiedzieć, aby było niemożebnem. Według nauki Soboru Trydenckiego [1]) tak poganie, jak i żydzi, potrzebowali łaski, aby wyjść z grzechu i odzyskać sprawiedliwość. Bóg im nie odmówił tej łaski, a ze strony ich wymagał tylko, aby robili to, co jest dla nich możebnem.

Stąd, wszyscy Doktorowie katoliccy uczą, że Bóg udzielił wszystkim ludziom żyjącym w łonie poganizmu łask właściwie nazwanych. Mówi Apostoł narodów, że Bóg chce zbawić wszystkich ludzi, a Doktorowie nauki katolickiej jednozgodnie uczą, że podaje wszystkim

---

[1]) Sessio VI, c 1.

http://rcin.org.pl

środki do zbawienia. Dla tego mówi św. Prosper: „Na ostatnich kończynach świata są narody, których łaska Zbawiciela nie oświeciła, pomimo tego jednak nie są oni pozbawieni w pewnej mierze tej ogólnej łaski, jakiej Bóg udzielał wszystkim ludziom. Do tego stopnia, że ci którzy giną, nie mają prawa uskarżać się, że światło prawdy było im odmówione. [1]) Dalej: „Nie mamy potrzeby dowodzić, że łaska Boska byłu udzieloną wszystkim ludziom w ostatnim czasie, t. j. po Wcieleniu, lecz i po wszystkie wieki poprzednie. [2]) A zatem, czy będziemy badali ostatnie wieki czy pierwsze, czy też wreszcie średnie, musimy przyjść do tego wniosku, że Bóg pragnie zbawienia wszystkich ludzi, i że tego chciał zawsze.“ [3])

A książe teologów św. Tomasz z Akwinu tak mówi: „Bóg pragnie zbawienia wszystkich ludzi, a zatem nikomu nie zbywa na łasce, ona owszem o ile od niej to zależy, wszystkim się udziela.“ [4]) A więc, Bóg nie opuścił żadnego ludu nawet przed wcieleniem Słowa; udzielił wszystkim łask dostatecznych do zbadania dusz obałamuconych bałwochwalstwem, byle tylko chciały z nich korzystać. Sobór Trydencki uczy, że wiara jest początkiem zbawie-

---

[1]) De voc. omn. gent. lib. II, c. 17 et 29. [2]) Ibid. c. 31. [3]) Lib. I. c. 25. [4]) In epist. ad Hebr. c. 12, lect. 3.

http://rcin.org.pl

nia, zasadą i źródłem wszelkiego usprawiedliwienia, ponieważ bez niej niepodobna spodobać się Bogu, i należeć do liczby dziatek Jego. [1]) Jakiejże wiary wymagano od ludzi żyjących przed przyjściem Zbawiciela i w co powinni byli wierzyć, aby się zbawić i usprawiedliwić?

Według ogólnego zdania Doktorów nauki Kościoła, powinni byli wierzyć w jednego Boga wynagradzającego, według słów Apostoła narodów: „A bez wiary niepodobna jest spodobać się Bogu. Albowiem przystępującemu do Boga, potrzeba wierzyć iż jest: a iż jest oddawcą tym, którzy Go szukają.“ [2]) I to właśnie stanowi konieczny przedmiot ich wiary. Św. Jan Złotousty, dowodząc konieczności wiary Jezusa Chrystusa, tak mówi: „I czegóż chcecie, czyż Bóg jest niesprawiedliwym względem tych, którzy żyli przed jego przyjściem? Bynajmniej, albowiem oni mogli być zbawieni, nie wyznając Jezusa Chrystusa. Nie wymagano od nich takiej wiary, tylko żądano znajomości prawdziwego Boga, i chciano aby nie oddawali czci bałwanom, ponieważ jest napisano: Pan Bóg nasz, Pan jeden jest. [3]) A zatem, dostateczną była do zbawienia tylko znajomość Boga; teraz nie dosyć, trzeba jeszcze

[1]) Conc. Tr. Sessio VI, c. 8. [2]) Ad Hebr. XI, 6.
[3]) Deuter. VI, 4.

http://rcin.org.pl

znać Jezusa Chrystusa. Ci, którzy nie znając Jezusa, przed Jego wcieleniem, nie oddawali czci bałwanom, a wielbili jedynego prawdziwego Boga i prowadzili życie świątobliwe, zażywając najwyższego dobra, według tego co mówi Apostoł: Chwała, cześć i pokój tym wszystkim, którzy czynili dobrze bez względu na to, czy to byli żydzi czy poganie.“ [1]) A przeto, dostatecznem było: znać i wielbić, przy pomocy łaski Bożej, prawdziwego Boga, Boga wynagradzającego cnotę i karzącego występek.

Doktór Anielski św. Tomasz, który na pierwszy rzut oka zda się wymagać jasnej wiary w tajemnicę Wcielenia, w końcu podziela zdanie św, Jana Złotoustego, któreśmy wyżej przytoczyli. Owóż, pod koniec artykułu, gdzie dowodzi konieczności wyraźnej wiary w Jezusa Chrystusa, tak mówi: „Jeżeli niektórzy ludzie zostali zbawieni, nie wiedząc wcale o objawieniu przyszłego Pośrednika, nie byli oni jednak zbawieni bez wiary w Pośrednika, bo chociaż nie mieli wiary wyraźnej, wierzyli jednak pośrednio i nie wprost w Opatrzność Boską, twierdząc, że Bóg ich zbawił różnymi sposobami jakie Mu się podobały, według tego, jak Jego Duch objawił tym, którzy poznawali

---

[1]) S. Joan. Chris. hom. 36 in Math.

http://rcin.org.pl

prawdę.“ [1]) Rzecz przeto widoczna, że św. Tomasz wymaga tylko wiary domyślnej [2]) w Pośrednika: wiary, która się mieści w wierze w Opatrzność Boską; albo, raczej w wierze, że Bóg zbawia ludzi różnymi sposobami, jakie Mu się podobają. A więc, aby mieć taką wiarę pośrednią i domyślną, dosyć wierzyć w prawdziwego Boga wynagradzającego. Dla tego też i Apostoł narodów nie wyrzuca poganom, że nie wierzyli w Jezusa Chrystusa, ale ich potępia za to, że znając Boga prawdziwego nie wielbili Go, i nie oddawali Mu czci należnej. [3]) Przy tem wszystkiem dodaje, że poganie będą sądzeni nie według prawa Mojżeszowego, którego nie mogli znać, ale według prawa naturalnego, napisanego w głębi ich serc. [4])

W ten sposób według nauki Kościoła, ludzie należący do pewnego narodu lub społeczeństwa przed wcieleniem Syna Bożego, mogli się zbawić; a wszyscy, którzy zginęli, zginęli tylko z własnej winy. Po wszystkie czasy i wieki Bóg okazywał się dla rodzaju ludzkiego nie tylko sprawiedliwym, lecz pełnym dobroci i miłosierdzia. Bóg nie jest Panem nie litościwym i okrutnym: jest On czułym i serdecznym Ojcem, w którym sprawiedliwość

---

[1]) P. 2. q. II, a. VII ad 3. [2]) Implicite. [3]) Ad Rom. I, 20—21. [4]) Ibid. III, 12—16.

http://rcin.org.pl

i miłość wzajemnie się łączą po wszystkie czasy. Ale, w całej pełni i majestatyczności, łaska i światło nie pierwej ukazały się światu, dopóki wielki fakt odkupienia przez Jezusa Chrystusa [1]) nie został spełniony.

Owóż, wielka tajemnica Wcielenia spełnia się nie prędko, a dopiero po wielu latach oczekiwania! Skąd ta zwłoka, i dla czego to bolesne odroczenie? Zda się tego wymagała chwała Boga i chwała Tego, który miał przyjść, a w końcu i interes zbawienia samej ludzkości. Bóg wyczekiwał wiele wieków—jest to fakt! Każdy rozsądny człowiek wyprowadzi z tego wniosek, że Bóg do takiego wyczekiwania musiał mieć bardzo ważne powody, albowiem jest Rozumem najwyższym, a Jego postępowanie nosi na sobie cechy najwznioślejszej i najdojrzalszej mądrości. Jakim prawem człowiek, którego rozum jest ograniczony i podlega tylu ciągłym zboczeniom z drogi prawdy, mógłby czynić podobny zarzut Rozumowi najwyższemu i bezwarunkowemu? Dla czego sprawiedliwie nie przypuszcza to, że co Bóg uczynił, jest dobrem? Bądźmy pewni, że co Bóg uczynił, jest sprawiedliwem i rozu-

[1]) An lex nova iustificet? Ut est gratia Spiritus s. iustificat, quae est lex indita; sed, ut est scripta... non. Item utraque lex est a Deo: vetus in tabulis, haec in corde, illa in ministerium mortis, haec vitae

http://rcin.org.pl

mnem, a wszelkie zarzuty przeciwko faktowi Boskiemu udowodnionemu, są niedorzecznością i bluźnierstwem, jeżeli mijają się z przekonaniem o nieskończonej mądrości Boga i ograniczoności rozumu ludzkiego.

Wielu ojców Kościoła, jak to: św. Justyn, św. Ireneusz, Orygines, św. Leon W., chcieli odpowiedzieć na tę kwestyę długiego oczekiwania przyjścia Messyasza, usiłując niejako zdać sprawę z postępowania Boga. Doktorowie wieków średnich również podnosili tę kwestyę, którą najtreściwiej i najjaśniej tłómaczy św. Bonawentura. Owóż, w zarządzie świata moralnego, co nas najbardziej uderzać powinno, a czemu nadziwić się nie możemy — jest właśnie szacunek, z jakim Bóg raczy obchodzić się z człowiekiem. Bóg nas kocha nieskończenie, każdej chwili we dnie i w nocy daje nowe dowody swej miłości, pragnie więc naszego szczęścia wiecznego, i chce nas zbawić. Lecz, my jesteśmy istotami obdarzonemi rozumem i wolą; a zatem nie chce nam nic narzucać, nawet i samego szczęścia, ale zostawia zupełną swobodę w jego wyborze. Nic nie może zmienić tego godnego podziwu szacunku Boga dla naszej woli; stąd, nasz los pozostaje zawsze w naszych rękach. Bóg nam pomaga, wzywa nas do siebie, zachęca, ale nigdy nie przymusza: On nas zostawia w ręku naszej własnej rady, i chce abyśmy sami decydowali

http://rcin.org.pl

o swoim losie. Ten szacunek, który jest widocznym w całem postępowaniu Boga, ukazuje się szczególnie w sposobach, jakich Bóg używa dla przygotowania ludzkości do przyjęcia dzieła odkupienia, do którego zniewoliła Go tylko miłość; na tę myśl uwagę zwrócili wszyscy Doktorowie.

A tak, Bóg nie narzuca odkupienia człowiekowi, lecz chce, aby go człowiek sam dobrowolnie i z całą swobodą przyjął. Chce, aby po długich doświadczeniach swej słabości, poznał nakoniec człowiek swoje niedołęstwo i głębokie nieszczęście; sam podniósł głos o pomoc do Boga i przyjął ochoczo rękę dźwigającą go z tego nieszczęścia, jaką Niebo do niego wyciąga. Przytoczmy w tej kwestyi ustęp Doktora Serafickiego: „Ponieważ wolna wola usuwa wszelki gwałt i wszelki przymus, a zatem Bóg powinien naprawić rodzaj ludzki w taki sposób, iż ktoby chciał szukać Zbawiciela znalazłby zbawienie; ktoby zaś nie chciał szukać Zbawiciela, ten nie znajdzie i zbawienia. Otóż, nikt nie szuka lekarza, kto nie czuje się chorym; nikt nie szuka nauczyciela, kto nie uznaje swej nieświadomości; nikt nie szuka obrony, kto nie zna swej słabości. Ponieważ człowiek w pierwszych chwilach swego upadku był jeszcze dumnym z nauki i ze swej siły, a zatem Bóg zostawił czas, w którymby się przekonał o swej niewiadomości. Następnie, czło-

http://rcin.org.pl

wiek poznawszy swą nieświadomość, nie przestał jeszcze być dumnym ze swej siły, a zatem Bóg wydał prawo obowiązujące co ma czynić... aby w końcu poznawszy swą nieświadomość i niemoc, uciekł się do źródła miłosierdzia Boskiego, i wybłagał dla siebie łaskę, która została nam dana przez przyjście Pana Jezusa.“ [1])

Tak jest istotnie: rzecz była bardzo właściwa, aby Bóg zostawił czas człowiekowi dla wypróbowania jego słabości, jego rozumu i woli, zanim spełnił wielkie dzieło Odkupienia. Pycha, która była pierwszą przyczyną naszego upadku w Adamie, tak przeniknęła naszą naturę, iż z nią zdawała się utożsamiać. Człowiek nie wystarcza sobie w niczem, czego dowodem są jego częste upadki, a pomimo tego sądzi, że sam może kroczyć o własnych siłach. Jakież są jeszcze roszczenia racyonalizmu i naturalizmu? Dziś po tak długiem i smutnem doświadczeniu ludzkości, roszczenia o dostateczności rozumu i natury, są tylko śmieszną niedorzecznością i gorzką cyniczną ironią. Lecz, czy roszczenia racyonalistów pokazałyby się tak bardzo fałszywemi, a człowiek czy nie miałby przynajmniej jakiego pozoru do twierdzenia, gdyby Bóg mu nie zostawił czasu do wypróbowania własnych sił? Owóż, Bóg nie pozwala, aby człowiek mógł mieć jakikolwiek

---

[1]) Breviloq.

http://rcin.org.pl

powód i pozór mniej więcej uzasadniony do odrzucenia Jego dobrodziejstw, mianowicie wyjątkowych. Człowiekowi wolno je przyjąć albo odrzucić, lecz jeżeli je odrzuca, buntuje się powtórnie przeciwko Bogu i sobie wyrządza krzywdę, a jego całe postępowanie będzie nosiło na sobie piętno niewdzięczności i największego nierozsądku. Taki jest porządek Opatrzności Boskiej, takie cudowne rozporządzenie miłości Pana Boga!

Mamy wolną wolę; Bóg ją szanuje nieskończenie, która według swego przeznaczenia powinna być pracownicą naszej wielkości moralnej i naszego szczęścia. Bóg dając nam pomoce, mianowicie nadzwyczajne, chce abyśmy w ten sposób poznali naszą wielką niedostateczność, i abyśmy żywo czuli potrzebę Jego potężnej obecności. W ten sposób nasza wola zostając całą, czuje się niejako naturalnie przymuszoną do szukania i przyjęcia z wdzięcznością tej ręki, którą jej podaje najwyższy Dobroczyńca. W taki to sposób Opatrzność Boska usprawiedliwia się niejako przed samym człowiekiem. Ten jest pierwszy i bardzo wielkiej wagi powód, który zalecał mądrości Boskiej zwlekać wcielenie Słowa, czyli przyjście obiecanego Messyasza. Potrzeba było, aby człowiek upadły doświadczył długi czas swej słabości pod względem rozumu i woli, i w ten sposób żywo uczuł potrzebę pomocy Boskiej i siły nad-

http://rcin.org.pl

naturalnej, aby się podnieść i zbawić. Stąd, właściwą było rzeczą, aby człowiek tak się przekonał o swej niemocy, żeby Syn Boży po swem wcieleniu, ukazał się dotykalnie, jako jego jedyny i możliwy naprawiciel.

Jeszcze jest inny powód, wskutek którego Bóg okazuje tak głęboki szacunek dla człowieka obdarzonego rozumem i wolną wolą. Wcielenie Słowa, Jego męka i śmierć, jest to cud niesłychany miłości Boga, cud nad cudami. Aby ten cud mógł służyć człowiekowi za środek do zbawienia, powinien weń mocno i niezłomnie wierzyć, powinien go przyjąć z całą swobodą woli. Przyczem konieczną było rzeczą, aby ten cud był oparty na takich dowodach i świadectwach, żeby jego prawda jaśniała jak słońce, której blask mogłyby tylko zaciemnić chyba namiętności. Nasze namiętności nieraz zaciemniają najjaśniejsze prawdy moralne i religijne; oczywistość tych prawd musi być uderzającą i nader jasną, aby dusza nasza takowe swobodnie i całkowicie przyjęła. Owóż, Bóg czeka długie wieki, aby przysposobić dowody i świadectwa wyjątkowe na korzyść posłannictwa Tego, którego miłość raczyła nam zesłać. Dla tego też mnóstwo ludzi pełnych Ducha Bożego przepowiada przyjście Messyasza na bardzo długi czas przed Wcieleniem. Prorocy na rozkaz Boga opisują wszystkie cechy i przymioty tej Boskiej figury,

http://rcin.org.pl

której blask ma olśnić świat cały: słowem opisują najszczegółowiej uprzednio biografię Człowieka-Boga. Owszem, Bóg stworzył wyłącznie lud cały, t. j. naród żydowski, aby głosił oczekiwanego Messyasza. Dalej, stworzył lud proroczy, aby uniemożebnić i w niwecz obrócić wszelki zamach przeciwko prawdzie proroctw, którego głównem zadaniem i przeznaczeniem było głosić i zwiastować przyszłego Odkupiciela. Bóg podtrzymywał cudownym sposobem naród żydowski i zachowuje go jeszcze dziś w takich warunkach, jakie są niemożebne dla każdego innego narodu. Takim jest lud Izraelski, który daje niezbity dowód na korzyść Boskiego posłannictwa Jezusa Chrystusa.

Wreszcie, bardzo wielu Ojców Kościoła utrzymują, że Wcielenie będąc dziełem Boskiem doskonałem, powinno się dokonać nie na początku, ale na końcu wieków, t. j. po długim szeregu dzieł niedoskonałych, które były jakby przygotowaniem do niego. A jeżeli królowi ziemskiemu i doczesnemu, chociaż jest tylko człowiekiem, wolno jest prowadzić swych podwładnych różnemi drogami do celu przeznaczenia, dla czegóż Bogu, który jest wiecznym i niezmiennym, który coraz większymi obsypuje względami cały rodzaj ludzki, nie wolno byłoby zlewać swych darów i łask, jako chciałby sam? Tertulian i Augustyn św. mó-

http://rcin.org.pl

wią. „Od początku świata Bóg dał prawo naszym rodzicom... a w tem prawie spoczywał zarodek wszystkich praw, które później miał wydać Mojżesz... Czy można się dziwić, że ten mądry prawodawca postępuje zwolna: zaczyna stanowić z początku prawa łatwe do wykonania, następnie trudniejsze, a tak postępując stanął w końcu u szczytu doskonałości prawa. Tak samo powiada ze swej strony św. Augustyn, że kształcenie człowieka powinno czynić postępy w miarę jak postępuje w wieku; tak również i kształcenie rodzaju ludzkiego powinno się doskonalić w miarę postępu wieków.“ [1])

Bóg kształcił stopniowo ludzkość, a w ten sposób nieznacznie ją przyspasabiał do przyjęcia Tego, który miał dokończyć to kształcenie. Nie było właściwem Bogu ani dla człowieka, ażeby ten najwyższy nauczyciel przyszedł na świat bez poprzedniego przysposobienia ludzi. Nie było właściwem, aby to wielkie dzieło, którego On miał być wyznawcą, było spełnione na początku. Tak, pierwotne objawienie oświeca kolebkę ludzkości; potem, w miarę, jak rodzaj ludzki postępuje w latach, Bóg rozwija te pierwsze religijne dane. Wreszcie, ukazuje się światu ów dzień pamiętny, w którym Słowo wcielone zstępuje na ziemię i stawa między ludźmi: aby ich pokochać, pocieszyć, aby za nich umrzeć i w ten sposób

[1]) Epist. X, 102 q. 2, tom 2 col. 373, ed. Migne.

http://rcin.org.pl

dokonać chwalebnego rozwoju religii. Wtedy, ostatni peryod rozwoju został zamknięty, symbol religijny stanowczo ustalony, który już nie będzie przybierał nowego wzrostu: Jezus Chrystus staje się punktem środkowym religii, objawienie chrześcijańskie jest ostatniem objawieniem publicznem, uroczystem, uczynionem dla całego rodzaju ludzkiego. Godność Syna Bożego nie pozwala na to, aby On słał drogę innym wybawicielom; sam porządek tego wymaga, aby był ostatnim Ten, który przewyższa wszystkich mądrością i do którego wszyscy się odnoszą. Te były powody, które skłoniły Boga mądrego, sprawiedliwego i dobrego, do tak długiego oczekiwania przyjścia Messyasza, [1]) czyli wcielenia Słowa. Bez wątpienia, są jeszcze i inne powody, których ograniczony rozum ludzki nie jest w stanie poznać, dla czego po upłynionych tylu wiekach narodził się Jezus Chrystus z Niepokalanej Dziewicy Maryi, a nie wcześniej na ten świat przyszedł nam z Nieba. A jeżeli człowiek nie może w zupełności poznać rzeczy ziemskich skończonych, to tem bardziej ta niemożebność

---

[1]) S. Thomas: An lex nova impleat legem veterem? Sic, tanquam perfectum imperfectum. i. e. supplendo quod deerat. An lex nova sit gravior, quam vetus? Non, quia vetus est difficilior ob difficultatem operum exteriorum, ut in ceremoniis...

http://rcin.org.pl

uwydatnia się, kiedy rzecz idzie o Boga i Jego postępowanie.

---

3. Prawo Mojżesza, czyli mozaizm.

We 430 lat po powołaniu Abrahama, a w 856 lat po potopie, występuje Mojżesz w charakterze prawodawcy. On ustanowił prawo dla ludu Izraelskiego w tym roku, kiedy go wyprowadził z Egiptu. Przeszło piętnaście wieków oddziela tę datę pamiętną od dnia, w którym ukaże się w końcu zakonodawca wszystkich narodów Ten, którego Bóg obiecał Adamowi, którego Patryarchowie zwiastowali i któremu Mojżesz wraz z całym ludem swoim gotował ścieżkę do przyjścia. Ale, zanim przedstawimy naturę i prawdziwy charakter religii Mojżeszowej i ludu, który był jego uosobieniem, należy wspomnieć, co sądzą niedowiarkowie wszelkich odcieni o prawodawcy narodu żydowskiego i jego działaniach.

I tak, oni kładą Mojżesza na równi z innymi prawodawcami starożytności, a lud żydowski umieszczają w tym samym rzędzie, co i inne narody. Taki sąd racyonalistów o Mojżeszu i narodzie żydowskim, nie jest owocem rozbioru bezstronnego, swobodnego, wolnego od przesądów. Jest-to sąd narzucony tymi, któ-

http://rcin.org.pl

rzy nazywają się wolnomyślącymi, na mocy ogólnej zasady racyonalizmu: nie ma objawienia Boskiego pozytywnego, nie było go nigdy, nie miało miejsca żadne pośrednictwo nadnaturalne jasno scharakteryzowane. Oto punkt wyjścia wszelkiej krytyki racyonalistów; zasada, z której płyną wszelkie sądy jego o mozaizmie i chrześcijanizmie. Ten jest dogmat uświęcony racyonalizmu, który najznakomitsi jego przedstawiciele przyjmują bez żadnej krytyki i rozbioru; a który, raz stawszy się płodem ich rozumu, odbiera im wszelką swobodę prawdziwą ducha przy ocenianiu faktów porządku moralnego i religijnego. Tacy nazywają siebie wolnymi i niezależnymi, a w rzeczy samej są niewolnikami przesądów, które potępia ogólny głos całej ludzkości. Przypuszczając taki punkt wyjścia racyonalistów to wynika, że Mojżesza należy uważać na równi z innymi prawodawcami starożytności, ponieważ swe natchnienia nie mógł czerpać w innych źródłach, jak tylko w rozumie i sercu. Jeżeli zaś spostrzegamy wyższość w działaniach Mojżesza od innych prawodawców, to wedle zasad racyonalizmu przypisać należy takową tylko jego geniuszowi, lub też szczęśliwemu zbiegowi okoliczności szczególnych i wyjątkowych.

Złośliwa krytyka niedowiarków, w ostatnich czasach liczyła swych głównych przedstawi-

http://rcin.org.pl

cieli w Anglii i we Francyi: miała charakter czysto negatywny, wszystkiemu przyganiała, ze wszystkiego szydziła; słowem, wszystkiego przeczyła, i wszystko oceniała z gorzką ironią w sposób cyniczny. Tak, Mojżesz był uważany jako nikczemny oszust; mozaim, jako dzieło grubego przesądu i niedorzeczności, był przedmiotem różnych szyderstw ze strony wielu dosyć potężnych umysłów, ale działających pod sztandarem Woltera. Dzisiejsza krytyka racyonalistów zmieniła zupełnie swój ton, i nie przemawia językiem uwłaczającym szkoły XVIII wieku: występuje zawsze w formie uczonej dosyć poważnej, ukazuje się umiarkowańszą w swych sądach. Ogniskiem krytyki biblijnej racyonalistów ostatniemi czasy są Niemcy: dzisiejsza Francya mało interesuje się badaniem Biblii, a tylko bez żadnego zastrzeżenia przyjmuje często rezultaty krytyki racyonalistów niemieckich.

Jeżeli dziś nie mogą powtarzać o Biblii śmiesznych i niedorzecznych zdań szkoły Wolteryańskiej, które już osądzili sami niedowiarkowie, obrońcy racyonalizmu we Francyi dziś muszą zwracać się ku Niemcom: tam szukać broni w geniuszu niemieckim. Krytyka i św. filologia w Niemczech zajmują wielkie stanowisko w dziedzinie nauki: większą czcią otaczają je niedowiarkowie, jak nawet wierni wyznawcy Kościoła. Przyczyna tego zda się

http://rcin.org.pl

spoczywać w tem, że racyonalizm niemiecki miał więcej charakter teologiczny, niż filozoficzny. Przeciwnie, racyonalizm francuski czerpał swe źródło w filozofii, ciągle polemizując z teologią i takową niesłusznie zbijając. Racyonalizm biblijny w Niemczech jest wynikiem naturalnym sekty religijnej protestantyzmu, a w łonie nawet samego duchowieństwa protestanckiego ma dosyć licznych przedstawicieli. Tak, między powstającymi przeciwko posłannictwu Bożemu Mojżesza i zaprzeczającymi Bóstwa Jezusowi Chrystusowi, jest wiele sług św. Ewangelii Ta jest cecha charakterystyczna racyonalizmu niemieckiego.

Lecz, do jakiego punktu doszła krytyka racyonalistów niemieckich, i co twierdzi o Mojżeszu i narodzie żydowskim? Owóż, pierwszeństwo między zwolennikami racyonalizmu teologicznego w Niemczech pod względem tłómaczenia Starego Testamentu ma wogóle teorya mityzmu, jaki Strauss zastosował i do Nowego Testamentu i do życia Jezusa Chrystusa. Ten mityzm uważa księgi Starego Testamentu, a szczególnie Pięcoksiąg Mojżesza za księgi mitologiczne Indyan, Chińczyków, Persów i Greków. Tych pogańskich narodów księgi może i mają, wprawdzie, też same tło historyczne, ale przekształcone i przeistoczone w rozmaitych szczegółach, których zdrowa krytyka w żaden sposób przyjąć nie może. Racyona-

http://rcin.org.pl

lizm niemiecki zaprzecza wiarogodności i bezwarunkowej prawdziwości ksiąg św., a mianowicie Pięcioksiągu Mojżesza. Jednak, uznając istnienie historyczne prawodawcy narodu żydowskiego mniema, że, Pięcioksiąg nie jest jego dziełem, i że ten wielki pomnik przedstawia na tle historycznem mnóstwo bajek podobnych, jakie znajdują się w księgach przypisywanych Zoroastrowi. Niepodobna nam rozbierać wszystkich zarzutów, jakie podnosił i podnosi racyonalizm przeciwko prawdzie historycznej ksiąg Starego Testamentu. Tej pracy poświęcali swe talenta i pióra znakomitości teologiczne katolickie w samych nawet Niemczech. Przeto, ograniczymy się na uczynieniu kilku uwag, a one wzmocnią i utwierdzą umysły prawe i szczere w ich katolickich przekonaniach. A zatem, chociaż pobieżnie przedstawimy ostatni wyraz krytyki, dotyczącej głównie ksiąg Mojżesza.

Profesor Ewald, [1] którego dzieło p. t. „Historya ludu Izraelskiego“ podnosił w swoim czasie słynny filolog Ernest Renan, obaj będąc racyonalistami -- odrzucają „a priori“ wszystko, co tylko przechodzi granicę porządku naturalnego, i w ten sposób usuwają stronę nadprzyrodzoną Pisma świętego. Owi krytycy przyznają wartość historyczną „Pięcioksięgu“

---

[1]) „Geschichte des Völkes Israel,“ Göttingen.

http://rcin.org.pl

Mojżesza i innym księgom Starego Testamentu w ogólności. Lecz, co się dotyczy „formy,“ t. j. strony nadnaturalnej i niektórych szczegółów mniej więcej nadprzyrodzonych, takowe nie mają znaczenia w ich oczach; ta jest teorya, którą powszechnie wygłaszają obrońcy racyonalizmu teologicznego w Niemczech. Renan, odmawiając księgom Pisma św. natchnienia Boskiego w „Pięcioksięgu“ posiadanym przez żydów, zgadza się jednak, że one bardzo różnią się od ksiąg innych narodów wschodnich, i uważa je jako dzieła prawdziwie klasyczne. Stąd mówi on: „Jeżeli zwrócimy uwagę na ogół rozwoju ducha hebrajskiego, wyznać musimy, że nas uderza ten wzniosły charakter doskonałości bezwarunkowej, która nadaje ich dziełom prawo do klasyczności, tak samo jak płody Grecyi, Rzymu i w ogóle ludów łacińskich. Między wszystkimi narodami Wschodu, jeden tylko lud Izraelski pisał dla całego świata. [1]) Dalej, mówi ten sam krytyk. „Ścisłość, rozmiar i smak. stanowiły wyłączny przywilej ludu hebrajskiego na Wschodzie, co właśnie było powodem, że ich myśl i uczucie przyjęły formę ogólną i przystępną dla całego rodzaju ludzkiego.“ [2])

Gdyby Renan i inni krytycy, których on mieni się być tłómaczem i przedstawicielem,

---

[1]) Revue de deux mondes, 15/XI 1855. [2]) Ibidem.

http://rcin.org.pl

nie byli ofiarą przesądów racyonalizmu, wtedy wyznaliby najniezawodniej: że ten rozmiar, ta zwięzłość, ta myśl tak prawa i jasna, jakie charakteryzują księgi historyczne i naukowe Starego Testamentu, stanowią dzieło zupełnie odmienne od ksiąg Indyan, Chińczyków i Persów, które zawierają w sobie bezkształtny zbiór zdań niepowiązanych albo dziecinnych, obok wielkiej przesady i śmieszności, pomieszanych z baśniami najniedorzeczniejszemi. Lecz, zobaczmy na czem się opiera krytyk francuski, a za nim Ewald niemiecki, odmawiając wiarogodności ksiąg przyznawanych Mojżeszowi. Tak, mówi on: „Hypoteza, uważana w ostatnim wieku jako zuchwały paradoks, według której Pięcioksiąg jest zlepkiem różnych kawałków historycznych, dzisiaj została przyjęta przez wszystkich światłych krytyków w Niemczech.“ [1]) Mówi dalej zaś: „Ostateczne spisanie ksiąg, które zawierają historyę starożytną narodu Izraelskiego, nie sięgają prawdopodobnie wyżej nad wiek VIII przed naszą epoką.“ [2]) Następnie, przeznaczywszy taką epokę napisaniu „Pięcioksięgu, krytyk racyonalista mówi: „Co się dotyczy opinii, która robi autorem „Pięcioksięgu“ Mojżesza, ta pozostaje po za obrębem wszelkiej krytyki

---

[1]) Ut supra p. 749. [2]) Dissert Astruzi „Conjectures“... Paris.

http://rcin.org.pl

tak, iż niema o czem nawet rozprawiać; ta opinia wreszcie jest dosyć późniejsza, a to znowu jest rzecz pewna, że starożytni hebrajczykowie nie myśleli nigdy uważać swego prawodawcę jako historyka. [1]) Opawiadania czasów starożytnych Izraelici nie uważali za swoje i osobiste, dla tego też nie kładli pod nim nazwiska autora.“ [2])

Że Wolter w taki sposób przemawiał, temu wcale nie można się dziwić, gdyż nic nie umiał i nie troszczył się o prawdziwą naukę, ani o krytykę prawą: jedynym tylko jego celem było bezczelnie zniesławić i osłabić wiarę, a w ten sposób utorować sobie drogę do obalenia Ewangelii, której „Pięcioksiąg“ Mojżesza był wstępem. Lecz, że ludzie uczeńsi przemawiają w taki sposób—pojąć trudno. Owóż, wielu uczonych z Renanem mniemają, że opinia przyznająca „Pięcioksiąg“ Mojżeszowi jest nowoczesna, i że starożytni Hebrajczycy swego prawodawcy nigdy nie uważali za autora tych ksiąg. A więc, zachodzi pytanie: na czem oni opierają swe zdanie, i gdzie znaleźli opinię starożytnych Hebrajczyków w tym względzie? Zda się, że tylko w ich księgach albo w ich pomnikach historycznych, gdyż innych źródeł być nie może. Najstarożytniejsze zaś księgi hebrajskie przedstawiają nam ciągle Mojżesza,

---

[1]) Ibid. [2]) Pag. 751.

http://rcin.org.pl

jako autora „Pięcioksięgu“, a niema chociażby jednej późniejszej książki od tego wielkiego dzieła, którаby tego faktu nie potwierdziła i o nim nie wspominała. Niech tylko racyonaliści z Renanem zechcą otworzyć księgi: Jozuego, Sędziów, Królewskie, a przekonać się mogą, że wszędzie Mojżesz jest uważany, jako autor „Pięcioksiągu.“

Nowsi krytycy przyznają, że Hebrajczykowie zawsze uważali Mojżesza za ustawodawcę, który im dał prawo. Każdy zaś mający jakie takie pojęcie o języku i zwyczajach Hebrajczyków wie, że według nich prawo „Hathorah“ oznacza zwykle „Pięcioksiąg.“ Nazywają go poprostu księgą prawa „sepher Hathorah,“ albo tylko prawem, ponieważ w istocie zawiera w sobie prawa dane przez Mojżesza ludowi żydowskiemu z opisem faktów, które się odnoszą do tych praw. Potwierdzenie tego zdania znajdujemy w historyi Samarytanów. Lecz, i sam „Pięcioksiąg“ dostarcza świadectw przekonywających, że Mojżesz nietylko pisał prawo dla ludu wybranego, narodu żydowskiego, którego był wodzem, lecz i jego historyę. Tak, w księdze „Wyjścia“ Bóg rozkazuje Mojżeszowi opisać w księdze „basepher“ wiarołomstwa Amalecytów, jaką wojnę z nimi prowadził i przyszłe ich zniszczenie. [1] Dalej, w księdze

[1] Exod. XVII. 14.

http://rcin.org.pl

„Liczb“ [1]) Mojżesz opisuje życie koczujące Hebrajczyków po Arabii Skalistej; a w księdze „Powtórzonego Zakonu“ [2]) spisał i zebrał wszystkie rozporządzenia i prawa. A przeto, rzecz niezawodna jest, że księgi starożytnych Hebrajczyków, cokolwiekbądź o nich sądzili racyonaliści z Renanem, przedstawiają nam Mojżesza jako prawodawcę [3]) i historyka ich narodu. Aby przekonać się, że starożytni Izraelici zawsze uważali Mojżesza jako autora „Pięcioksięgu,“ dosyć otworzyć te księgi.

Krytyka racyonalistów twierdzi, że „Pięcioksiąg“ nie sięga wyżej VIII wieku przed erą chrześcijańską. Takie przypuszczenie, ta hypoteza jest w zupełnej sprzeczności z wyrażnemi świadectwami wszystkich starożytnych Hebrajczyków; a podstawa, na której ona opiera się, nie wytrzymuje krytyki. Aby zbić tę hypotezę, nie wchodząc nawet w szczegóły, przeciwstawmy tylko fakt publiczny, którego nieprzyjaciele zaprzeczyć nie będą mogli. Tym faktem jest odszczepieństwo 10 pokoleń, i podział ludu wybranego na dwa różne i nieprzyjazne królestwa: Judzkie i Izraelskie. Ten rozdział nastąpił za panowania syna i następcy

---

[1]) Numeri XXXIII, 2. [2]) Deutoron. XXXI, 26.

[3]) S. Thomas: An lex vetus fuerit a Deo? Sic, quia ordinabat ad Christum, testificans de Eo, et disponens ad Christum retrahendo homines a falso idolorum cultu.

http://rcin.org.pl

Salomona imieniem Roboama, t. j, około 1000 lat przed naszą erą. Tak, wiadomo że dwa pokolenia, t. j. Judy i Benjamina pozostały wiernemi Roboamowi, i że 10 pozostałych wybrały na króla Jeroboama, który był wrogiem nieubłaganym królestwa Judzkiego. Aby przerwać wszelkie zbliżenie się jego poddanych z dwoma pokoleniami Judzkiemi, zabronił im wchodzić do świątyni Jerozlimskiej. Ta zaś była ogniskiem religijnem wszystkich dzieci Jakóba; więc, usiłował zaprowadzić cześć bałwochwalczą, przeciwną czci nakazywanej przez Mojżesza, t. j. jego prawami. Pomimo tego, jednak znajdujemy „Pięcioksiąg“ Mojżesza tak w królestwie Judzkiem, jak i w Izraelskiem. Nadto, widzimy, że Jeroboam zachowuje prawa cywilne i polityczne przepisane przez Mojżesza. W ustanowieniu nowej religii nakazuje święcić pewne dni i zachować niektóre zwyczaje wzięte z historyi ludu wybranego, jak nam opisuje „Pięcioksiąg.“ A zatem nie tylko istniał już w tej epoce „Pięcioksiąg,“ ale był powszechnie uważany jako dzieło Mojżesza. W przeciwnym razie Jeroboam byłby go odrzucił, jako dzieło nie mające żadnej powagi. Przeto, od tej chwili pięć ksiąg przyznawanych Mojżeszowi, znajduje się w ręku dwóch narodów nieprzyjaznych. Trudno przypuścić, aby te narody mogły porozumieć się i zgodzić

http://rcin.org.pl

na podobną kompilacyę, o jakiej nam mówią krytycy-racyonaliści.

Izraelskie królestwo, które istniało około 254 lat, zostało zniszczone przez Salmanazara, króla Asyryjskiego, a wszyscy Izraelici zostali zaprowadzeni w charakterze niewolników do Asyryi. Król Salmanazar posłał do Samaryi, która była stolicą królestwa Izraelskiego, osadników z rozmaitych prowincyj swoich i miast na miejsce dawnych mieszkańców. Nowoprzybyli oddawali cześć bałwochwalczą przyniesionym ze sobą bożkom, nie lękając się obrazy Boga prawdziwego. Wtedy, Bóg na ukaranie ich bałwochwalstwa zesłał lwy srogie, które ich rozszarpywały. Przerażeni osadnicy wysłali do króla Assyryjskiego posłańców z oznajmieniem, że lwy ich rozszarpują i zabijają dla tego, iż nie znają w jaki sposób chce być czczony Bóg tego kraju. Wtedy, król przysłał im jednego z kapłanów Izraelskich uprowadzonych w niewolę, który osiadłszy w Betel, nauczał dawniejszych i nowych mieszkańców Samaryi religii Mojżeszowej. Obok tego wszystkiego każdy z cudzoziemców ze czcią prawdziwego Boga Jehowy, zatrzymywał i cześć bożków swoich. [1]) Ten nowy naród później nazwano Samarytanami.

---

[1]) IV. Regum XVII.

http://rcin.org.pl

W tem miejscu należy zaznaczyć rzecz godną uwagi, że Samarytanie odebrawszy w tej epoce pod nazwą prawa Mojżeszowego cały „Pięcioksiąg,“ ciągle od tego czasu zachowali go, i dotąd jeszcze przechowują. Albowiem, szczątki Samarytan istniejące w Napluzie, w starożytnem Sichem, u których znaleziono „Pięcioksiąg“ pisany nie literami chaldejskiemi, którego to pisma żydzi używali po niewoli Babylońskiej, lecz dawnemi literami hebrajskiemi, nazwanemi nieco później charakterem samarytańskim. Owóż, fakt publiczny, którego krytyka złośliwa racyonalistów nie może ani usunąć, ani zaciemnić. [1]) Oto naród nawpół pogański, nawpół żydowski, zupełnie obcy królestwu Judzkiemu, wzgardzony i znienawidzony przez żydów aż do przyjścia Messyasza, [2]) jak o tem świadczą różne ustępy Ewangelii, i ten naród przyznaje prawo Mojżesza, t. j. cały „Pięcioksiąg“ taki, jaki nam żydzi przekazali. Więc, jakim sposobem wytłómaczyć sobie ten fakt, który nam tak jasno i tak stanowczo opisują cztery księgi królewskie? Należy przyznać koniecznie, że Samarytanie odebrali „Pię-

---

[1]) Samarytanie z Napluzy w 1842 r. udawali się pod opiekę Francyi przeciwko prześladowaniu ze strony muzułmanów.

[2]) S. Thomas: An lex vetus fuerit data per Angelos? Sic, ut imperfecta, quae disponebat ad perfectam dandam per Christum.

http://rcin.org.pl

cioksiąg“ Mojżesza od ludu, który zamieszkał z nimi kraj Samarytański. Tym ludem był nie kto inny, jak owe 10 pokoleń odszczepionych i stanowiące królestwo Izraelskie. Ten fakt nam dowodzi, że „Pięcioksiąg“ miało zarówno królestwo Izraelskie, jak i królestwo Judzkie. To upoważnia nas do zawnioskowania, że istnienie tej księgi uprzedziło odszczepieństwo; a następnie, że sięga nie tylko wyżej VIII wieku, jak to utrzymują racyonaliści, lecz nawet wyżej X wieku. Zatem, w jaki sposób 10 pokoleń odłączonych od syna Salomona i nie uznający pokolenia Dawida, mogłyby przyjąć „Pięcioksiąg,“ gdyby nie były przekonane, że ten jest wcześniejszy od Salomona i Dawida? Przestrzeń blizko czterech wieków oddziela Dawida od Mojżesza. Więc, czy tak trudną było rzeczą mieć w tym upływie czasu ideę jasną, stanowczą i pewną o autorze i o księdze, która nie była zwyczajną książką i ciemną, ale księgą urządzającą życie religijne, polityczne i cywilne całego narodu? Księga, którą sędziowie, lewici i kapłani, musieli bezustannie mieć w ręku, która była jakby α i ω całej części kierującej narodem?

Przedstawiciele racyonalizmu biblijnego nie lękają się twierdzić, że opinia, która przyznaje Mojżeszowi „Pięcioksiąg“ jest po za obrębem wszelkiej krytyki, t. j. nie zasługuje nawet na żaden rozbiór. Tymczasem, każdy umysł

http://rcin.org.pl

prawy i wolny od przesądów powinien wnioskować odwrotnie, że ta opinia stawi czoło wszelkiej krytyce i jest wyższą nad wszelkie rozprawy. Tyle o wiarogodności „Pięcioksięgu“; ale, jeszcze krótki rzut oka na charakter i stanowisko ludu żydowskiego, rozjaśni i uwydatni istotę tej kwestyi. Wreszcie, najpoważniejsi krytycy wśród racyonalistów odrzucają głównie stronę nadnaturalną tych ksiąg, a zatem spór między racyonalistami i nami można sprowadzić w końcu do tej kwestyi: czy naród żydowski w historyi ludzkości występuje w charakterze czysto naturalnym, czy też w charakterze prawdziwie nadnaturalnym. Widzieliśmy wyżej, że racyonalizm umieszcza naród żydowski w tym samym rzędzie, co i inne narody starożytne; najwyżej, jeżeli zgadza się na przyznanie mu wyższości naturalnej. Stąd, bardzo wielu przyznają nawet ludowi żydowskiemu wznioślejsze stanowisko i znajdują go powołanym do wyższych przeznaczeń, jak inne narody starożytne.

Tak, Laurent powiada: „Hebrajczycy są narodem teologicznym w całem znaczeniu tego słowa. I inne narody starożytne chełpiły się, że były wybranemi pokoleniami jak żydzi, lecz głównym celem ich istnienia były: pycha narodowa, zdobycz i cywilizacya swego tylko narodu. Przymierze Abrahama z Jehową miało wyższe przeznaczenie. Jeżeli mu Bóg błogo-

http://rcin.org.pl

sławi i jego pokoleniom to dla tego tylko, aby strzegł pilnie wiary Boga jednego wśród nieszczęścia i niewoli aż do chwili, w której przyjjdzie obiecany narodów i spełni swe obietnice, podając prawdę całemu światu. Filozofia zgadza się na posłannictwo ludu proroczego, jakie przyznają chrześcijanie żydom; lecz, rozszerza nieco działalność ludzkości, widzi ona w całej starożytności przygotowanie i przepowiednię nowego porządku towarzyskiego... Hebrajczykowie przyznawali bezpośredniemu objawieniu Boga znajomość dogmatów, których byli stróżami; lecz, prawda objawia się kolejno i postępowo ludziom za pośrednictwem ludzkości." [1])

Nie można brać to ostatnie wyrażenie Laurenta w znaczeniu dadatniem, albowiem ma ono wyraźnie charakter ujemny, t. j. że niema objawienia właściwie nazwanego i że następnie żydzi są w błędzie, chełpiąc się z objawienia. Taka jest opinia wszystkich racyonalistów. Niektórzy z nich przyznają chętnie ludowi hebrajskiemu wyjątkowe posłannictwo pod pewnymi względami. Tak, widzą w nim naród proroczy w całem znaczeniu tego słowa, naród szczególnie przeznaczony do przygotowania nowych wieków. Lecz, ze wzgardą odrzucają wszelki nadnaturalny i cudowny wpływ Boga

---

[1]) „Histoire du droit des gens," Laurent t. I, p. 320.

http://rcin.org.pl

na ten naród; a jego naukę religijną i szczególną rolę, jaką odegrał w historyi ludzkości, przypisują przyczynom czysto naturalnym i ludzkim. Wedle ich mylnej nauki, Bóg trzymał się zupełnie na uboczu, wszelkie Jego pośrednictwo szczególne nie miało miejsca; człowiek sam uczynił wszystko, a jego działalność wszystko tłómaczy. W następnym rozdziale wykażemy, że lud żydowski odegrał widzialnie nadnaturalną i cudowną rolę w historyi ludzkości; różnił się pod względem pochodzenia i swego posłannictwa Boskiego od wszystkich innych narodów w starożytności. [1])

4. Nadnaturalne i szczególne posłannictwo narodu żydowskiego.

Jak błędne są idee racyonalizmu, jak dziwna jest filozofia jego historyi! Tak, Bóg nie

[1]) S. Thomas: An lex vetus debuerit dari solis Judaeis? Sic, quia Deus promisit Abrahae Christum ex mera gratia, non ex debito; decuit autem, ut populus, ex quo Christus erat nasciturus speciali sanctificatione polleret An omnes homines obligaret? Non, exceptis praeceptis legis naturae, et non ex eo, quia erant in lege. Mojsi, sed quia erant in lege naturae. An lex vetus convenienter data fuerit tempore Moysis? Sic, quando populus idolatrabat, et post legem naturae, ut esset cognitio peccati.

http://rcin.org.pl

pośredniczy nigdzie, nic nie czyni, nic nie działa, niczem się nie zajmuje w świecie; został sprowadzony do jakiegoś posągu: jest nieczuły i nieruchomy jako obraz, głuchy i niemy jako marmur. Rzuciwszy nie wiadomo w jaki sposób człowieka na ziemi, już więcej nie troszczy się o jego przeznaczenie i zostawia go wypadkowi losu. A cokolwiek z nim w przyszłości stanie się, już mu więcej nie ukaże się, nie wysłucha jego głosu, nie zawiąże żadnego stosunku widzialnego ze swem stworzeniem ukochanem. Według zaś nauki Kościoła, Bóg stworzywszy człowieka objawił mu jego przeznaczenie i wskazał drogę do niego wiodącą; podniósł go do stanu nadnaturalnego i obsypał obfitemi łaskami. Człowiek odpłacił Bogu złem za tyle dobrodziejstw wyświadczonych; zbuntował się, i zgubił siebie z całem potomstwem, ale Bóg nieskończenie dobry nie opuścił go. Owóż, ukazał się mu i obiecuje go zbawić, dając za okup swego Syna jednorodzonego; od tegoż czasu zaczął obdarzać człowieka szczodrobliwie łaskami na mocy zasług przyszłego Messyasza, czyli mającego przyjść Zbawiciela. Jak widzieliśmy wyżej, wybrał Abrahama i postanowił go ojcem narodu oddzielnego, którego sam chciał być prawodawcą za pośrednictwem Mojżesza.

Zwróćmy pilną uwagę na ten naród żydowski, a ujrzymy tam rozwijające się przed na-

http://rcin.org.pl

szemi oczyma plany Opatrznościowe Boga względem całego rodzaju ludzkiego. Owóż, istnienie narodu żydowskiego jest faktem, jaki opisuje historya, a zatem o rzeczywistości takowego wątpić nie można. I dzisiaj widzimy przed sobą rozproszonych po całym świecie członków tego szczególnego narodu z jego księgami, św. pomnikami jego dziejów. Więc, przyjrzyjmy się temu narodowi, który od 40 prawie wieków występuje na scenę świata; rozbierzmy jego stanowisko, jakie zajął w dziejach ludzkości całej. Przyglądając się mu swym orlim wzrokiem słynny Paskal jaśnie tłómaczy temi słowy: „Spotkanie takiego narodu wprowadza mnie w zadziwienie i zdaje mi się, że jest godzien uwagi i zastanowienia ze wszech miar, a to z powodu przedziwnych i szczególnych rzeczy, jakie się w nim napotykają. Cały naród żydowski składa się z braci; a kiedy wszystkie narady stanowi nieskończona ilość familii i rodzin, on sam tylko, jakkolwiek bardzo liczny, pochodzi od jednego człowieka; a będąc tym sposobem jednem ciałem i jedną duszą, stanowi silną i potężną jedną rodzinę. Lud żydowski jest narodem najstarożytniejszym ze wszystkich narodów, jakie istniały na świecie. Naród żydowski nie tylko odznacza się swoją starożytnością, lecz nadto i ciągłem trwaniem od początku aż do obecnej chwili; kiedy inne narody później powstałe po He-

http://rcin.org.pl

brajczykach, jako to: Grecy, Rzymianie i inne już dawno zginęły, oni tymczasem istnieją zawsze; a mimo wszelkich usiłowań przedsiębranych po tysiąc razy przez najpotężniejszych monarchów w celu ich wytępienia, jak świadczą o tem historycy i jak można łatwo o tem przekonać się z porządku naturalnego rzeczy, przechowali się zawsze i istnieją do dnia dzisiejszego; tak, iż można powiedzieć, że ich historya zawiera w sobie historyę wszystkich narodów. Prawo, którem się rządził ten naród, było najstarożytniejsze i najdoskonalsze a zawsze wiernie i co do joty wypełniane i strzeżone w ich państwie. Na szczególną uwagę zasługuje także szczerość narodu żydowskiego: pilnuje on starannie księgi, w której Mojżesz oświadcza, że to był lud niewdzięczny zawsze dla Boga, i że będzie takim jeszcze i po jego śmierci... [1])

Oto naród żydowski, naród, który będąc niegdyś stróżem i przechowawcą prawdziwej religii, stał się od 19-tu wieków jej zawziętym i nieprzebłaganym wrogiem. Rzecz dziwna, jak to słusznie zauważył Paskal. Jakąż, więc, rolę odegrał w życiu ludzkości ten dziwny naród? Jakie spełnił posłannictwo w świecie starożytnym, i w jakim celu go Bóg ustanowił? Owóż, odpowiedzieć należy w myśl Kościoła; główne

---

[1]) Pensées p. II, art. 7.

http://rcin.org.pl

posłannictwo narodu żydowskiego zależało na tem, aby przechować prawdziwą religię na ziemi, i przygotować w sposób cudowny drogi Jezusowi Chrystusowi, Zbawicielowi świata i obiecanemu Messyaszowi. Udowodnimy prawdziwość tych twierdzeń, i w końcu dodamy o obowiązku głoszenia przez naród żydowski tej prawdziwej religii między narodami pogańskimi. Ten obowiązek wynikał z dwóch powyższych celów, dla jakich Bóg ustanowił naród wybrany.

a) Lud żydowski posiadacz i stróż nieskazitelności prawdziwej religji.

Ludzie głębszej nauki z pośród niedowiarków nie zaprzeczają, iż ze wszystkich ludów starożytnych, naród żydowski wyznawał religię najczystszą i najzgodniejszą z rozumem. Jest-to fakt oczywisty, którego nie można poddać w wątpliwość każdemu człowiekowi cokolwiek obeznanemu z Biblią i z pomnikami świętymi narodów pogańskich. Nigdzie, w żadnem społeczeństwie starożytnem nie można spotkać nauki równej nauce biblijnej: o Bogu, człowieku, o stosunkach Boga z człowiekiem i z całym światem w ogólności; słowem, o wszystkich podstawach zasadniczych porządku moralnego i religijnego. Tak, monoteizm czyli dogmat jedności Boga jest zasadą religii ludu wybranego. Pierwszy artykuł jego sym-

http://rcin.org.pl

bolu jest wiara w Boga jednego, odwiecznego, wszechpotężnego: co stworzył Niebo i ziemię z niczego, który jest sprawiedliwością, świętością, dobrocią z natury swojej, i który rządzi wszystkiemi rzeczami przez swoją Opatrzność. Ten artykuł symbolu hebrajskiego jest bardzo jasno wyłożony w księgach Mojżesza, i wykazuje że nie można robić żadnego porównania religii żydowskiej z religiami innych narodów.

Gdy otworzymy księgę „Rodzaju,“ to w pierwszym nawet wierszu znajdujemy wiarę w jednego Boga, Stwórcę Nieba i ziemi. Bóg nie urządza tylko świata, lecz go wprzód stwarza, a potem urządza. Stąd, mówi Henryk Martin: „W teogoniach i kosmogoniach innych ludów starożytnych spotyka się przedewszystkiem już-to chaos lub materyę odwieczną, która poprzedziła istnienie nawet władz umysłowych i porządkujących: owszem, one z niej wyszły i powoli się oddzieliły, aby materyę zorganizować; już-to w religii Persów i Egipcyan istotę ciemną i nieokreśloną, t. j. u Persów Zerwane-Akeerene; u Egipcyan Amouna, skąd wychodzą z jednej strony drogą koniecznego rozwoju według niektórych, zasada dobrego Ormuzd, z całym szeregiem swych geniuszów, jakiemi są: Honower, Mithra, Amschaspands, i Izedy; według drugich zawsze zasada duchowa i czynna Knef ze swemi satelitami, które są: Ahthas, Thots, Osiris i inne; z drugiej zno-

http://rcin.org.pl

wu strony, według jednych zasada złego Ahriman i jego dews; według innych znowu, zasada bierna i materyalna—Athyr.“ [1])

W księdze „Rodzaju“ nic podobnego nie zawiera się: Bóg Mojżesza jest-to Bóg jeden, który tworzy wszystkie rzeczy. Sam nawet Laurent przyznaje nieskończoną wyższość nauce Mojżesza nad wszystkie nauki starożytne. Mówi on: „Sprawiedliwie, że lud wybrany chełpi się z tego, iż był posiadaczem i stróżem dogmatu jedności Boga; w żadnej religii starożytnej nie ukazuje się ta wielka prawda tak jasno i oczywiście, jak w księdze „Rodzaju.“ Nie mówię tu o ludach oddanych politeizmowi, u których zaledwie mędrcy i filozofowie pojmowali jedność Boga; nie mówię o religiach Wschodu, które jakkolwiek opierając się na gruncie czysto teologicznym, nie uważały jednak Boga za Stwórcę... Tylko Jehowa jest jedyną zasadą wszechrzeczy – to On, który tworzy świat.“ [2]) A więc, nauka o jednym Bogu, Stwórcy Nieba i ziemi, należy wyłącznie tylko do mozaizmu. Idea stworzenia była obca wszystkim religiom pogańskim; nie znajdujemy jej również w żadnym systemie filozoficznym w starożytności: sam Plato nie miał o niej żadnego pojęcia.

---

[1]) La vie future, 1-re p. c. 2, pag. 22.

[2]) Histoire de droit des gens t. I, p. 325.

http://rcin.org.pl

Bóg Mojżesza nie jest Bogiem miejscowym i narodowym, jak bożkowie ludów pogańskich, jak utrzymują to niektórzy z Wolterem. A jest On: Bogiem prawdziwym, jedynym Panem najwyższym wszystkich rzeczy; w tym względzie nie ma o czem rozprawiać. [1]) Ten Bóg rozciąga swoją opiekę i opatrzność nie tylko nad ludem żydowskim, ale i nad wszystkiemi narodami. Wprawdzie, Biblia nas uczy, że Bóg z ludu hebrajskiego uczynił swój lud ukochany, że go obsypywał wyjątkowymi względami. Lecz, zarazem dodaje, że to szczególne powołanie ludu wybranego, nie miało na celu wyłącznego interesu tegoż narodu, lecz interes całej ludzkości. Dla tego Pan Zastępów tak mówi: „A w tobie będą błogosławione wszystkie narody ziemi.“ [2]) Ta myśl powtarza się wszędzie i ukazuje się pod różnemi formami w księgach świętych. Nadto, Biblia nas objaśnia, że Bóg udzielił również szczególne łaski ludziom, których żaden węzeł nie łączył z narodem żydowskim. Słowem, Bóg Mojżesza ukazuje się zawsze jako Bóg jeden i prawdziwy, jako opiekun i ojciec wszystkich ludzi wszystkich narodów, co właśnie nazywa się „Opatrznością powszechną.“

---

[1]) Obszerniej w dziele: „Bóg Prawdziwy a powrót bogów pogańskich.“

[2]) Genes. XII, 3.

http://rcin.org.pl

Przeto, faktem niezbitym jest, że nauka Biblijna, a szczególnie zawarta w księgach Mojżesza: o naturze Boga, jego stosunkach ze światem, jest nauką najczystszą i najwznioślejszą oraz najzgodniejszą z rozumem, którą uszlachetnił i jeszcze więcej podniósł chrześcijanizm. Tu należy zaznaczyć, że ta nauka w Starym Zakonie nie jest przedstawiona jako prosta opinia mogąca być przedmiotem rozbioru, lecz jako niezmienny bezwarunkowy dogmat; jako nauka nieomylna, potwierdzona najwyższą powagą. Dla tego też nie dostrzegamy w żadnej księdze Starego Testamentu najmniejszej wątpliwości w tym względzie, przedmiocie. A gdy się trafiało, że pewne jednostki ludu wybranego nie uznawały tej nauki Boskiej i poszły na bezdroża bałwochwalstwa, to znaczono ich piętnem odstępstwa, wygłaszając prawdziwą naukę z nieustraszoną odwagą, której nikt nie śmiał osłabić ani podkopać. Od księgi „Rodzaju“ aż do drugiej księgi Machabeuszów nie znajdziemy ani jednej stronicy lub wiersza, któryby powyższą prawdę podawał w jakąś wątpliwość i niepewność. Jest-to fakt jedyny w historyi nauk moralnych i religijnych, istniejący nie tylko od najdawniejszych czasów, ale od samego początku świata. Spotykamy nie raz i w pomnikach religijnych innych narodów starożytnych pewne prawdy o naturze Boga i Jego stosun-

http://rcin.org.pl

kach ze światem. Lecz, one odegrywają tam podrzędną rolę: są umieszczone jakby tylko przypadkiem, bez związku i następstwa, pozbawione cech stałości i nie oparte na żadnej powadze; zawsze przekształcone i zawierające w sobie mnóstwo błędów, sprzecznomówności, i różnych baśni niedorzecznych. Jest-to fakt jasny, którego żaden zdrowy rozsądek nie jest w stanie zaprzeczyć.

Niektórzy sądzili, że żydzi nie znali dogmatu nieśmiertelności duszy przed niewolą Babylońską, co jest wielkim błędem. Albowiem, nie tylko żydzi znali ten dogmat przed niewolą Babylońską, lecz on bardzo jasno jest wyłożony w kilku miejscach ksiąg Mojżesza. Dalej, rzecz oczywista, że Mojżesz wobec swych wzniosłych idei o Bogu nie mógł sądzić, aby człowiek miał toż samo przeznaczenie, co i zwierzę. Jeżeli odebrać wiarę w życie przyszłe, to dogmaty, które służą za podstawę religii Mojżeszowej, staną się niedorzecznością. Pewien uczony, [1]) porównywając naukę Biblijną o życiu pozagrobowem z nauką ludów starożytnych Wschodu, z opiniami filozofów greckich i rzymskich, dowodzi niezrównanej wyższości nauki Biblijnej. Kończy swą rozprawę temi słowy: „W obec opinij religijnych i filozoficznych starożytnego świata o ży-

---

[1]) Martin. http://rcin.org.pl

ciu przyszłem, nauka Biblijna stanowi uderzający kontrast; według Biblii, życie obecne jest pielgrzymką w obcej ziemi: gdzieindziej człowiek ma szukać ojczyzny i szczęścia, które zależy na doskonałem połączeniu się z Bogiem, przy zupełnem zachowaniu swej osobistości i pamięci. Życie teraźniejsze prowadzone według prawa Bożego - jest drogą nieomylnie nas wiodącą do tego szczęścia; gdy zaś sprzeciwianie się temuż prawu, niechybnie prowadzi do zguby wiecznej.

Z dogmatem nieśmiertelności duszy, łączy się ściśle dogmat zmartwychwstania ciał. Ten tak jasno jest określony w księdze dawnych żydów, że Renan nazywa go nie bez przesady „formą semicką nauki o nieśmiertelności duszy.“ Według symbolu hebrajskiego cały człowiek powinien być wynagrodzony lub ukarany na wieki. Takie są zasadnicze dogmaty religii żydowskiej. Do tego jeszcze dodać należy wiarę w Messyasza, wiarę w istnienie dobrych i złych aniołów, i w oddziaływanie tych duchów wyższych na świat i na człowieka w szczególności. Co się dotyczy moralności mozaizmu, każdemu są wiadome jej zasadnicze przykazania, i nikt zdrowego rozsądku nie śmiałby na równi kłaść takowej z moralnością innych religij starożytnych. Dekalog pozostaje prawem niezmiennym dla wszystkich ludów chrześcijańskich, a wzniosłe zasady społeczne

http://rcin.org.pl

wygłaszane i zaszczepiane w ludzkość przez chrześcijanizm, znajdują się w zarodku w prawie Mojżesza.

Dogmaty religijne i przykazania moralne hebrajczyków w zupełnej czystości i całości są przechowane w ich księgach świętych. Wszystko tam jest określone z największą pewnością i bez najmniejszej zmiany, począwszy od ksiąg Mojżesza aż do ksiąg Machabejczyków. Tego nie spostrzegamy u innych ludów: jest to tylko właściwe narodowi żydowskiemu, a zatem musi być Boskie, tak zawnioskuje każdy prawy umysł, który nie pozostaje w niewoli przesądów racyonalizmu. Niepodobna jest rzec, aby jeden tylko lud wśród tylu błędów i występków innych narodów, które go otaczały, pod których rządem nie raz zostawał, aby on jeden tylko mógł znać dokładnie i przechować z taką ścisłością podczas 15-tu wieków religię i moralność prawdziwą, bez szczególnego i nadnaturalnego pośrednictwa Boga. Potrzeba być wcale nie obeznanym z historyą idei religijnych i moralnych, potrzeba siebie nie znać zupełnie, albo zostawać pod wpływem dziwnych złudzeń, żeby utrzymywać inaczej.

Same księgi święte mówią nam, w jaki sposób Bóg przechował między żydami religię: prawdziwą, czystą, całą. Tak, Mojżesz ustanowił z rozkazu Boga urząd publiczny, którego

http://rcin.org.pl

obowiązkiem było czuwać nad nietykalnością prawa Bożego: uczyć go, tłómaczyć ludowi, rozwiązywać wszelkie spory, jakieby mogły wyniknąć z tego względu. „I przyjdziesz, mówi on, do kapłanów rodu Lewitskiego i do sędziego, który na on czas będzie. I uczynisz cokolwiek ci powiedzą przełożeni miejsca, które obrał Pan i nauczą cię, według zakonu Jego: i będziesz zdania ich naśladował. Ani ustąpisz ni w prawo, ni w lewo. A ktoby hardym był, nie chcąc być posłusznym rozkazaniu kapłana, który na on czas służy Panu Bogu twemu, i dekretu sędziego, umrze on człowiek, i odejmiesz złe z Izraela.“ [1]) Ta instytucya Boska, której zadaniem było rozstrzygać sądem najwyższym wszelkie kwestye religijne, a która później otrzymała nazwę wielkiego Sanchedrynu, istniała aż do czasów Jezusa Chrystusa. Sam Zbawiciel uszanował powagę Sanchedrynu, gdy mówi: „Na stolicy Mojżeszowej usiedli Doktorowie i Faryzeuszowie. Wszystko tedy cokolwiek wam rozkażą, zachowajcie i czyńcie: ale według uczynków ich nie czyńcie.“ [2]) Stąd, św. Augustyn czyni uwagę, objaśniając te słowa, że stolica Mojżesza, na której zasiedli: zmuszała ich uczyć prawdy. [3])

---

[1]) Deutor XVII, 9—12. [2]) Matth. XXIII, 2—3. [3]) Contra Faustum XVI, 20.

http://rcin.org.pl

Od Mojżesza aż do czasów Jezusa Chrystusa zawsze istniała instytucya publiczna i Boska, której zadaniem było przechowywać religię czystą i całą, a zarazem wykładać ją i tłómaczyć w wypadkach wątpliwych. Ta instytucya ustąpiła miejsce Jezusowi Chrystusowi, a następnie Jego Kościołowi, który jest jej dalszem przedłużeniem w łonie społeczeństwa odrodzonego. Oprócz instytucyi publicznej, widzimy z historyi ludu wybranego, że Bóg posyłał mu często proroków, których celem posłannictwa nietylko było zwiastować Messyasza i przepowiadać inne wielkie wypadki, ale nadto przypominać i ciągle wrażać prawdziwe zasady moralności i religii. Oto w jaki sposób religia objawiona Mojżeszowi przechowała się czysta i cała w łonie ludu żydowskiego podczas 15-tu wieków po sobie następujących. W przechowaniu tej religii widoczny jest nadnaturalny i ciągły wpływ Boga; racyonalizm nie przyjmuje takiego tłomaczenia. Ale, niechaj nam powie, dla czego naród hebrajski sam tylko posiadał prawdziwą religię? W jaki sposób umiał ją ustrzedz całą i czystą wśród tylu wieków, wojen i zamieszek politycznych? Jest jedno zjawisko w historyi ludzkości, a i racyonalizm przyjąłby go, byleby tylko chciał zwrócić uwagę na jego przyczynę. To zjawisko jest jedyne, widocznie Boskie i innem być nie może, a zatem musi również

http://rcin.org.pl

mieć przyczynę Boską. Każdy miłujący prawdę i wolny od przesądów, nie znajduje innej odpowiedzi. [1])

b) Przepowiada Messyasza i gotuje mu drogi.

Widzieliśmy wyżej, że człowiek kiedy upadł, zaraz Bóg wyciąga doń rękę i obiecuje mu Odkupiciela, który ma się narodzić z Dziewicy i zetrzeć głowę wężowi. Ta pocieszająca obietnica była ciągle ponawianą w słowach dosyć jasnych i wyraźnych trzem znakomitym przodkom ludu wybranego, t. j. Abrahamowi, Izaakowi, a szczególniej Jakóbowi. Mojżesz przed samą śmiercią przepowiedział przyjście Proroka, który miał niegdyś przejąć jego dziedzictwo i stać się naczelnikiem błogosławionego Izraela. [2]) Od tego czasu Bóg nie przestawał zapowiadać swemu ludowi tego Boskiego Wyswobodziciela z niewoli szatana, który skusił do grzechu naszą pierwszą matkę Ewę. Można powiedzieć, że cała historya narodu żydowskiego jest jednem proroctwem tego wielkiego wypadku, a naród żydowski ma tyl-

---

[1]) S. Thomas: An ceremoniae antiquae legis recte dividantur in sacrificium, sacramenta sacra et observantias? Sic, quia erant cultus, instrumenta seu sacra, sanctificationes per sacramenta, et distinguebantur ab aliis per observantiam in civis, vestibus.

[2]) Deut. XVIII, 5. (Ps. II, 8).

http://rcin.org.pl

ko jedną naukę, jedną politykę, jedno przeznaczenie, jedną ideę główną: głosić, przepowiadać i oczekiwać Messyasza... Jeden tylko ten wielki przedmiot go zajmuje, nic go od niego nie oderwie ani odwróci, cały mu jest oddany i to nie tylko przez jeden lub kilka wieków, ale przez 30 wieków po sobie następujących. Jego cierpliwość i stałość w przepowiadaniu tego wielkiego wypadku przez tak długi czas, zawiera w sobie coś wyższego, coś prawdziwie Boskiego. W niedalekiej przestrzeni czasu od siebie ukazują się: Abraham, Jakób, Mojżesz, Izaasz, Daniel i tylu innych patryarchów, prawodawców, królów, arcykapłanów i pustelników, aby ciągle opowiadać tę wielką nadzieję i coraz dokładniej określać różne okoliczności i cechy tego wielkiego wypadku.

Duch zarozumiałości i pychy, który każdy umysł na drogę ciągłych nowości popycha, nie może oddziałać na nich; wszyscy występują w charakterze poprzedników i zwiastunów, a swej wyższości i wielkości używają tylko na przygotowanie drogi większemu od nich. Temu, który ma przyjść; upragnionemu narodów; [1]) Temu, w którym będą błogosławione wszystkie ludy, narody, [2]) księciu Pokoju, [3]) aniołowi przymierza; barankowi Bożemu, ob-

[1]) Genes. 49, 10. [2]) Ibid. XXII, 18. [3]) Isai 45, 8.

http://rcin.org.pl

ciążonemu grzechami świata; Sprawiedliwemu, [1]) który wnijdzie na ziemi i upadnie z Nieba, aby pojednać je między sobą przez swoje pośrednictwo. Wielki i pokorny, szczęśliwy i nieszczęśliwy, nosić będzie Jego księstwo na swych barkach, i nas uleczy wszystkich przez swe rany. Prorocy, ukazujący się w narodzie żydowskim w pewnym odstępie czasu i głoszący przyjście Zbawiciela, nigdy nie usiłowali stosować do siebie obietnic swych poprzedników i nigdy nie powątpiewali o ich spełnieniu. Lecz, każdy z nich staje na właściwym sobie gruncie i w charakterze zwiastuna, coraz dokładniej i żywiej przepowiada przyjście Tego, który ma zamknąć ich szereg, jako ostatni cel ich proroctw i przepowiedni. Naród żydowski miał podwójne posłannictwo: przechować prawdziwą religię na ziemi, i przygotować drogę obiecanemu Messyaszowi Jezusowi Chrystusowi przez ciągłe przepowiadanie i proroctwa; lecz, w istocie spełnił tylko jedno. Owóż, dosyć otworzyć Biblię z dobrą wiarą, aby się przekonać, że ten naród prawdziwie wyjątkowy, nie wywiązał się tak dobrze z drugiego posłannictwa jak z pierwszego. Trudno wchodzić w szczegóły proroctw dotyczących Jezusa Chrystusa: te są bardzo liczne i cały Stary Testament jest nimi przepełniony. Przytoczy-

[1]) Ibid. IX, 6.

http://rcin.org.pl

my z nich tylko takie, które przyjście Messyasza określają tak stanowczo i tak jasno, że nie mogą uledz żadnej krytyce.

Tak, posłuchajmy Izajasza, podającego życiorys Pana Jezusa przed Jego przyjściem: „Oto panna pocznie, i porodzi Syna i nazwą i imię Jego Emmanuel,“ [1]) co znaczy Bóg z nami. Następnie, zastanawiając się nad dzieciną urodzoną z Dziewicy, pod wpływem świętego uniesienia woła prorok: „Albowiem maluczki narodził się nam, i Syn jest nam dany, i stało się panowanie na ramieniu Jego; i nazwę imię Jego: Przedziwny, radny, Bóg, mocny, ojciec przyszłego wieku, książe pokoju.“ [1]) Powyższy tekst bardzo jasno charakteryzuje zarówno tak Messyasza jako i Jego urodzenie z Niepokalanej Dziewicy Maryi. Prorok Micheasz współczesny Izajaszowi mówi również o tej dziecinie cudownej, t. j. o Dzieciątku Jezus, i oznacza wyraźnie miejsce, w którem się narodzi. Powiada temi słbwy: „A ty Bethleem Ephrata, malutkiś jest między tysiącami Judzkimi: z ciebie mi wynijdzie który będzie panującym w Izraelu, a wyjście jego od początku, odedni wieczności.“ [3]) Toż samo proroctwo przytoczyli Kapłani i Doktorowie prawa Herodowi Wielkiemu, gdy go zapytywali magowie, gdzie się

---

[1]) Isai XII, 14. [2]) Ibid. IX, 6. [3]) Mich X, 2.

http://rcin.org.pl

narodził król żydowski, którego szukają. [1]) Lecz, z jakiego rodu ma pochodzić ta dziecina, która się narodzi z Dziewicy w m. Bethleem? Słuchajmy na to pytanie odpowiedzi proroka Izajasza. „I wynijdzie różczka z korzenia Jessego, a kwiat z korzenia jego wyrośnie. I odpocznie na nim Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i mocy; duch umiejętności i bogobojności.“ [2]) Zatem, opisawszy z niezrównanym krasomówstwem dobrodziejstwa i cuda, jakie ziemia będzie winna synowi Dawida, prorok dodaje jeszcze. A mówi: „Onego dnia korzeń Jesse, który stoi na znak narodów, jemu się narodowie modlić będą, i będzie grób jego sławny.“ [3])

Jedna jest tylko latorośl Jessego, jeden syn Dawida, do którege w zupełności mogą zastosować się powyższe cechy i przymioty. Tegoż samego syna Dawidowego obraz w imię Pana Izajasz kreśli: „Oto sługa mój, przyjmę go: wybrany mój, upodobała sobie w nim dusza moja: dałem ducha mego nań, sąd narodom wyda. Nie będzie wołał, ani będzie miał względu na osoby, ani będzie słyszan głos jego na ulicy. Trzciny nałomionej nie skruszy, a lnu kurzącego się nie zagasi: w prawdzie wywiedzie sąd. Nie będzie smutnym ani zaburzonym, aż postanowi na ziemi sąd, a zako-

---

[1]) Math. II, 1—12 [2]) Isai XI, 1. [3]) Ibid. v. 10.

http://rcin.org.pl

nu jego wyspy czekać będą. To mówi Pan Bóg, który stworzył niebiosa i rozpostarł je, który umocnił ziemię, i co się rodzi z niej: który daje tchnienie ludowi, który jest na niej, i ducha depcącym po niej. Ja Pan wezwałem cię w sprawiedliwości i ująłem rękę twą, a zachowałem cię: i dałem cię za przymierze ludu, za światłość narodom.“ [1]) Starzec św. Symeon prawie dosłownie powtarza te ostatnie wyrazy, gdy trzyma w swych rękach tę Boską dziecinę obiecaną przez Proroków. Ta dziecina będzie zarazem synem Dawida i synem Boga, płodem ziemi i płodem Nieba, według tych słów: „Spuśćcie rosę Niebiosa z wierzchu, a obłoki niech spuszczą ze dżdżem sprawiedliwego: niech się otworzy ziemia i zrodzi Zbawiciela, a sprawiedliwość niechaj wnijdzie społem.“ [2])

W rozdziale 53 Izajasz przedstawia Messyasza jako obciążonego nieprawościami wszystkich ludzi, a z tego powodu wystawionego na wszelkie upokorzenia i wszelkie cierpienia: przedstawia Go jako odkupującego świat przez swą wielką ofiarę. Nic nie ma więcej zachwycającego nad proroctwo następne, które zda się pisał Izajasz jakby Ewangelista Jezusa Chrystusa. Te są wiekopomne słowa jego: „Kto uwierzył słuchowi naszemu? a ramię Pańskie komu jest odkryte? A wystąpi jako latorośl

---

[1]) Isai 42, v. 1—7. [2]) Ibid. 45, 8.

http://rcin.org.pl

przed nim, a jako korzeń z ziemi pragnącej: nie ma krasy ani piękności: i widzieliśmy go, a nie było nacz pójrzeć, i pożądaliśmy go, wzgardzonego i najpodlejszego z mężów, męża boleści, i znającego niemoc: a jakoby zasłoniona twarz jego, i wzgardzona: skąd aniśmy go mieli zacz. Prawdziwie choroby nasze on nosił... a myśmy go poczytali jako trędowatego, a od Boga ubitego i uniżonego. Lecz on zranion jest za nieprawości nasze, start jest za złości nasze: karność pokoju naszego na nim, a sinością jego jesteśmy uzdrowieni. Wszyscy my jako owce pobłądziliśmy, każdy na swą drogę ustąpił: a Pan włożył nań nieprawości wszystkich nas. Ofiarowan jest, iż sam chciał, a nie otworzył ust swoich: jako owca na zabicie wiedzion będzie, a jako baranek przed strzygącym go zamilknie, a nie otworzy ust swoich. Z ucisku i z sądu wzięty jest, rodzaj jego kto wypowie? bo wycięt jest z ziemi żywiących: dla złości ludu mego ubiłem go. I da niezbożne za pogrzeb, a bogatego za śmierć swoją: przeto iż nieprawości mi uczynił, ani zdrady było w uściech jego. A Pan chciał go zetrzeć w niemocy: jeśli położy za grzech duszę swoję, ujrzy nasienie długowieczne: a wola Pańska w ręce jego powiedzie się. Za to, że pracowała dusza jego, ujrzy i nasyci się: umiejętnością swoją usprawiedliwi on sprawiedliwy sługa mój wielu, a nieprawości ich on

http://rcin.org.pl

poniesie. Przetoż oddzielę mu bardzo wielu, a korzyści mocarzów dzielić będzie: ponieważ wydał na śmierć duszę swoją, a ze złośnikami jest policzon: a on grzechy mnogich odniósł, a za przestępce się modlił." [1])

Powyższe proroctwo nie może ulegać żadnym rozprawom ani krytyce. Albowiem, Zbawiciel jest tam przedziwnie odmalowany ze swą męką i ze swym tryumfem. Tajemnica jego pośrednictwa, solidarności jego cierpień i jego sprawiedliwości niemal tak jasno przedstawiona, jak w listach św. Pawła. Krytycy racyonaliści: Geseniusz, Renan, Cahen i inni utrzymują, że autorem 53 rozdziału nie jest Izajasz i że takowy był napisany albo podczas, albo po niewoli Babylońskiej. [2]) Oni odstępują od wszelkich zasad krytyki, aby Izajaszowi zaprzeczyć autorstwa tego rozdziału, i nie mogą mieć w tem korzyści, że czas tego proroctwa opóźniają o jeden lub dwa wieki. Tymczasem, trudno wyobrazić, jaki kłopot sprawia to proroctwo dla racyonalistów: zatrzeć go nie można, nie można brać w innem znaczeniu, a tylko w jakiem go zawsze brali żydzi i chrześcijanie. Cóż więc robić, jak sobie w tem poradzić. Owóż, Strauss i Cahen

[1]) Isai roz. 53.

[2]) Owi krytycy utrzymują, że Izajasz jest tylko autorem pierwszych 38 rozdziałów.

http://rcin.org.pl

ośmielają się twierdzić, że ustęp w Ewangelii o męce Zbawiciela jest tylko baśnią osnutą na proroctwie. [1]) Przeczyć Ewangelii dla tego tylko, że jest zupełnie zgodną z proroctwem Izajasza — jest-to arcydzieło mądrości racyonalizmu i cechą właściwą krytyce postępowej! Aby osłabić proroctwo Izajasza, racyonaliści powinni byli również nazwać fałszywem i niepewnem to wielkie społeczeństwo chrześcijańskie, odrodzone Krwią Boga-Człowieka; społeczeństwo najpotężniejsze i najświetniejsze, jakie kiedy ziemia widziała; społeczeństwo, które wydając tyle dobrego za nauką Kościoła Jezusa Chrystusa, do dziś dnia istnieje i do końca świata istnieć nie przestanie. I kiedy niedorzeczność zarzutów przechodzi wszelkie granice, to już jej nie zbija się więcej. Dalej, Izajasz w rozdziałach następujęcych opisuje cuda, jakie będą miały miejsce przy śmierci Zbawiciela, i przepowiada chwałę i potęgę nowego społeczeństwa, t. j. Kościoła. [2])

Drugi prorok, który stanowczo określa epokę przyjścia Messyasza, Daniel, jaki żył w czasie niewoli Babylońskiej. Ta księga Daniela umieszczona w kanonie żydowskim, według opinii powszechnej, była pisana na kilka wieków przed przyjściem Jezusa Chrystusa. [3])

---

[1]) Strauss: vie de Jes; Cahan „Bible" t. IX, p. 186.
[2]) Isai 54, 1—19; 60. [3]) Jansens: „Hermen s." n. 7.

http://rcin.org.pl

Józef Flawiusz nazywa Daniela, jednym z największych proroków, z którym Bóg ciągle rozmawiał, a który nie tylko przepowiadał rzeczy przyszłe, jak inni prorocy, lecz nadto określał czas ich spełnienia. Zatem, kiedy Aleksander Wielki był w Jerozolimie i składał ofiarę Bogu prawdziwemu, wtedy pokazano mu proroctwo Daniela dotyczące jego osoby. Starożytni żydzi nigdy nie wątpili o prawdziwości proroctw Daniela. Owóż, ten wielki prorok Daniel opowiada, że kiedy pewnego dnia prosił Boga gorąco w modlitwie o odbudowanie Jeruzalem i świątyni, które według przepowiedni Jeremiasza miały być dopiero odbudowane po upływie 70 lat, wtedy objawił się mu archanioł Gabryel i oświadczył, że nie tylko modlitwy jego zostały wysłuchane, ale że po upływie 70 tygodni lat ukaże się Messyasz na świecie i założy nowe społeczeństwo; następnie, Jeruzalem i świątynia będą jeszcze raz zniszczone, i więcej już nie podniosą się nigdy. Tak, prorok Daniel mówi: „Gdym ja jeszcze mówił w modlitwie, oto mąż Gabryel, którego widział z widzenia z początku, prędko lecący dotknął się mnie czasu ofiary wieczornej. I nauczył mię a mówił ze mną i rzekł: Danielu, terazem wyszedł abych cię nauczył, ażebyś zrozumiał. Od początku modlitw twoich wyszła mowa: a jam przyszedł oznajmić tobie, boś mąż pożądania jest, ty te-

http://rcin.org.pl

dy obacz mowę, a zrozumiej widzenie. Siedmdziesiąt tygodni ukrócone są na lud twój, i na miasto święte twoje, aby się dokonało przestępstwo, a grzech aby wziął koniec, ażeby nieprawość była zgładzona, a przywiedziona sprawiedliwość wieczna, i aby się spełniło widzenie i proroctwo, a był pomazany Święty świętych. A tak wiedz a obacz: Od wyjścia mowy, aby zaś było zbudowane Jeruzalem aż do Chrystusa wodza, tygodniów siedm, i tygodniów sześćdziesiąt dwa będą: a znowu będzie zbudowana ulica, i mury w ciasności czasów. A po tygodniów sześćdziesiąt i dwa będzie zabit Chrystus, a nie będzie ludem jego, który się go zaprzy. A miasto i świątynią skazi lud z wodzem, który przyjdzie, a koniec jego spustoszenie, a po skończeniu wojny postanowione spustoszenie. A zmocni przymierze z mnogimi tydzień jeden, a w pół tygodnia ustanie ofiara i ofiarowanie, i będzie w kościele obrzydłość spustoszenia, i aż do skończenia i końca będzie trwać spustoszenie.“ [1])

Nie ma potrzeby tłómaczyć znaczenia i wartości tego proroctwa, gdyż samo przez się jest nader jasnem. Tylko to nadmienimy, że Izraelici obchodzili rok szabasowy, który się odbywał co każde siedm lat, i nazywał się tygodniem lat. Te 70 tygodni lat czynią 490 lat,

[1]) Daniel IX, 21—27.

http://rcin.org.pl

i ten szereg tygodni zaczynał się od czasu ukazania się wyroku, pozwalającego odbudować Jerozolimę, który wydał Artaxerxes Longiman.

Ostatnim z proroków był Malachiasz. Owóż, przez tak długi ciąg wieków spostrzegamy tych niebieskich bohaterów, następujących po sobie bez przerwy. Każdy z nich zwiastuje nam jakąś okoliczność wielkiego wypadku, który ma zmienić świat. Lecz, obraz już blizki jest ukończenia, a Malachiasz ma ostatni raz pociągnąć pędzlem, aby obraz wycieniować i uzupełnić. Okoliczność przyjścia Mesyasza nie była jeszcze tak wyraźnie oznaczona przez proroków: albowiem powinien mieć swego bezpośredniego poprzednika. Wyraźne określenie tej okoliczności było zachowane dla ostatniego z proroków. W ten sposób Malachiasz, który zamyka szereg proroków zda się, że tak powiem, nachylać i przybliżać, aby podał rękę św. Janowi Chrzcicielowi, bezpośredniemu poprzednikowi Jezusa Chrystusa. Powiada temi słowy: „Oto ja posyłam Anioła mojego; a nagotuje drogę przed obliczem moim. A zarazem przyjdzie do kościoła swego panujący, którego wy szukacie, i Anioł przymierza, którego wy chcecie. Oto idzie, mówi Pan zastępów.“ [1]) Ten sam prorok zapowiada

---

[1]) Malach III, 12.

http://rcin.org.pl

ofiarę nową, którą ma ustanowić ten Anioł Przymierza; ofiarę, która już więcej nie ma się składać ani w Jeruzalem ani między żydami, ale na każdem miejscu i u wszystkich narodów.

Mówi temi słowy: „Nie mam chęci do was, mówi Pan zastępów, i daru nie przyjmę z ręki waszej. Bo od wschodu słońca aż do zachodu wielkie jest imię moje między narody, a na każdem miejscu poświęcają i ofiarują imieniowi memu Ofiarę czystą, bo wielkie jest imię moje między narody, mówi Pan zastępów.“ [1]) Oto ostatnie tony tych głosów niebieskich, do których Bóg nazwyczajał uszy ludu wybranego. Nadal nie usłyszy już naród żydowski proroków. Nad wszystkiem naraz zapanowała uroczysta chwila niezwykłej ciszy. To milczenie jest dowodem szacunku dla jutrzenki, t. j. przedświtu tego wielkiego dnia, który ma się wkrótce ukazać na horyzoncie całej ludzkości. Stąd, powiada Bossuet: „Bóg, aby uczcić majestat swego Syna nakazuje milczeć prorokom przez cały ten czas, żeby trzymać swój lud w oczekiwaniu Tego, na którym miały się spełnić wszystkie przepowiednie i proroctwa.“ [2])

---

[1]) Malach. 1, 11.

[2]) Disc. sur l'histoir. univers. p. II; S. Thomas; An in lege veteri contineatur solum unum praeceptum? Non, sed multa, quia multa sunt necessaria ad unum finem.

http://rcin.org.pl

Wszelki rozbiór dotyczący powyższych proroctw byłby zbytecznym. Palec Boży jest nader w nich widny i oczywisty: kto go nie widzi jest ślepym, któremu tylko pokora za łaską Boską otworzyć może oczy.

c) Głosi prawdziwą religię między narodami pogańskimi.

Najwyższy wybrał naród żydowski dla przechowania religii prawdziwej na ziemi i dla przepowiadania Jezusa Chrystusa. Ten naród wyjątkowy ukazuje się nam wśród ciemności świata pogańskiego jako przyświecająca pochodnia, która rzuca swe Boskie światło na mnóstwo narodów. Bogu podoba się jej światłem rozpraszać o ile można noc, w której wszystko było pogrążone. Bóg nie tylko ogranicza się na przechowaniu w łonie ludu wybranego prawdziwych nauk religijnych, i na przygotowanie dróg do przyszłego przyjęcia tych nauk, już rozwiniętych i uzupełnionych przez chrześcijanizm. Używa jeszcze tego narodu do nawracania wielu ludów obcych, do oświecania religijnego mnóstwa narodów, na co wcale nie zasłużyły. Historya żydów nas uczy, że mieszali się z różnemi narodami i zostawali w stosunkach ciągłych z cudzoziemca-

---

An lex vetus debuit inducere ad observantiam praeceptorum per comminationes et promissiones temporales? Sic, quia imperfecti erant.

http://rcin.org.pl

mi, w czem Pismo św. widzi plany opatrznościowe Boga.

Stąd temi słowy woła Tobiasz w niewoli Babylońskiej: „Wyznajwajcie Panu synowie Izrael; a w oczach narodów chwalcie Go: albowiem was dla tego rozproszył między narody, które Go nie znają, abyście wy opowiadali dziwy jego, i przywiedli je do wiadomości, że nie masz inszego Boga wszechmocnego oprócz niego.“ [1]) I w rzeczy samej, Izraelici mieli stosunki z wielu narodami starożytnymi; nieocenionem dobrodziejstwem tych stosunków było zapoznanie się narodów bałwochwalczych z dogmatami prawdziwego Boga i przyszłego Messyasza. Przytoczmy niektóre fakta z roczników ludu wybranego. Tak, czytamy w Piśmie św., że Salomon do tego stopnia wsławił się na całym Wschodzie, że królowa Saba słysząc o jego przedziwnych dziełach, przyjechała do Jeruzalem, aby zobaczyć króla narodu żydowskiego. Dalej, nieco później prorok Jonasz został posłany przez Boga do stolicy królestwa assyryjskiego, aby skłonił jej mieszkańców do pokuty. Gdy tam przybył, mieszkańcy Niniwy nawracają się na głos tego opatrznościowego misyonarza: wierzą w Boga, czynią pokutę i miasto zostało oszczędzone. Pismo św. powiada temi słowy: „I uwierzyli mężowie

[1]) Tob. XIII, 3—4.

http://rcin.org.pl

Niniwitowie w Boga: i zapowiedzieli post, a oblekli się w wory, od większego aż do mniejszego. I przyszło słowo do króla Niniwe: i wstał z stolice swej, a zrzucił z siebie odzienie swoje, i oblókł się w wór, a usiadł w popiele... A niech się okryją worami ludzie i bydło, a niech wołają do Pana mocno, a niech się nawróci mąż od drogi swej złej, i od nieprawości, która jest w ręku ich. Kto wie jeśli się nawróci, a zlituje się Bóg... I ujrzał Bóg uczynki ich, że się nawrócili od drogi swej złej: i zlitował się Bóg nad złem, które był rzekł, że im miał uczynić, a nie uczynił." [1]) Ten fakt jest godzien szczególniejszej uwagi; a tak, stolica wielkiego państwa assyryjskiego nawraca się do Boga na wezwanie i głos jednego z synów Izraela.

Około tego czasu w VIII wieku przed erą chrześcijańską królestwo Izraelskie zostało zniszczone, 10 pokoleń było wziętych do niewoli i uprowadzonych do Assyryi. W ten sposób Izraelici rozproszeni po wszystkich zakątkach obszernego państwa Niniwy, unoszą wszędzie z sobą z prawem Mojżesza skarb prawdziwej nauki religijnej. Albowiem, mimo odszczepieństwa i bałwochwalstwa, w jakie wpadło wielu Izraelitów, zachowywali prawo Mojżesza. To rozproszenie Izraelitów między ludami assy-

---

[1]) Jon. III, 5—6

http://rcin.org.pl

ryjskimi, dało tym ostatnim sposobność poznania prawdziwej religii. Tem bardziej, że wiele synów Izraela pozostawszy wiernymi Bogu, starało się takową rozszerzać i rozpowszechniać. Nie ulega żadnej wątpliwości, że między niewolnikami było bardzo wielu prawdziwych missyonarzy. Świadectwem tej prawdy jest Tobiasz, który swym braciom przypomina, że Bóg ich rozproszył między niewiernych, aby rozpowszechniali poznanie Jego imienia.

W wieku VI mieszkańcy królestwa Judzkiego byli do niewoli Babylońskiej zaprowadzeni. Tu znowu żydzi przynoszą nowe światło i prawdziwą naukę religijną; tem bardziej, że niektórzy w Babylonie zajmowali wysokie urzędy, co im dawało sposobność rozpowszechniania mozaizmu między ludem. A gdy Babylon stał się głuchym na głos Boga i zamyka oczy na światło prawdy—zostaje zniszczonym. Tak, Cyrus, którego prorok Izajasz po imieniu przepowiada na długi czas przed jego narodzeniem, podbija zdemoralizowany Babylon i na zwaliskach królestwa assyryjskiego zakłada monarchię perską. Zatem, uwalnia żydów z niewoli, i pozwala im wrócić do swej ojczyzny. Teraz, przytaczamy fakt, który będzie dowodem, jak łatwo było poddanym nowego monarchy poznać zasadniczy dogmat religii narodu żydowskiego.

http://rcin.org.pl

Tak, prorok Daniel żył w Babylonie i zajmował pierwsze miejsce między mężami stanu, którzy poprzysięgli jego zgubę. Przeto skłaniają króla do wydania wyroku zabraniającego przez dni 30 prosić o cokolwiek Boga lub człowieka, ale tylko samego króla, pod karą rzucenia do lwiej jamy. Jednak, Daniel nie zważa na ten edykt: oddaje cześć i modli się do Boga swego prawdziwego, jak przedtem. Nieprzyjaciele chwytają go na modlitwie, zawiadamiają o tem króla, domagają się kary przepisanej wyrokiem. Król kochał Daniela i wahał się, ale zmuszony wyrokiem kazał rzucić Daniela do lwiej jamy. Bóg czyni cud w obronie gorliwego wyznawcy wiary: prorok Daniel wychodzi stamtąd nietknięty i ocalony. Nastąpiło wówczas to, co mówi Pismo św.: „Tedy Daryusz król pisał do wszech narodów, do pokolenia, i do języków mieszkających po wszystkiej ziemi. Pokój wam niech będzie rozmnożony. Odemnie postanowiony jest dekret, aby po wszem państwie i królestwie mojem drżeli i lękali się Boga Danielowego; bo On jest Bóg żywy i wieczny na wieki, i królestwo Jego nie skazi się, a władza Jego aż na wieki. Ten wybawiciel i zbawiciel czyniący znaki i dziwy na niebie i na zimi, który wybawił Daniela ze lwiego dołu.“ [1]) A w ten

[1]) Dan. VI, 25 - 28

http://rcin.org.pl

sposób prorok narodu żydowskiego stał się nauczycielem wielu narodów. Wiadomo, że nieco później pobożna córa Izraela z pokolenia Beniamina imieniem Ester zasiadła na tronie Persów.

Dalej, znane są dobrze stosunki żydów z Grekami, których potężne państwo zastąpiło monarchię perską. Tak, Aleksander Wielki wszedł do świątyni Jerozolimskiej: oddał cześć Bogu prawdziwemu i złożył Mu ofiary. Okazał się bardzo dla żydów względnym. Monarchia grecka przysposobiła drogę do Ewangelii, przyciągając żydów w najodleglejsze części świata... Naprzód, bardzo wielka liczba żydów była w armii Aleksandra, którzy mieli czynny udział w jego słynnych wyprawach wojennych. Toż samo miało miejsce i za czasów jego następców, co trwało około 200 lat, a ta okoliczność rozrzuciła żydów po całym Wschodzie. Przyciągani obietnicami, względami i różnymi przywilejami, jakiemi ich obdarzali królowie greccy z powodu ich wierności dla swego monarchy, oni wkrótce osiedlili się gromadami po całej przestrzeni wielkiego państwa Aleksandra. Nowi missyonarze dali poznać prawdziwego Boga tym różnym narodom, a w ten sposób, chociaż jeszcze zdaleka, przysposobili ich do przyjęcia kiedyś światła Ewangelicznego. Jednak, rzecz dziwna, że stosunki żydów z obcymi narodami, które dla nich kiedyś

http://rcin.org.pl

były niebezpiecznymi, teraz rozbudziły tylko w nich większą gorliwość dla ich religii i większe przywiązanie do ich prawa.

Po śmierci Aleksandra, Bóg wkrótce otworzył nowe źródło nauki dla narodów pogańskich. Owóż, około III wieku przed narodzeniem obiecanego Messyasza Jezusa Chrystusa, księgi Mojżesza były przetłomaczone na język grecki przez żydów egipskich. A wiadomo dobrze, jak język grecki za czasów Aleksandra W. był podówczas rozpowszechniony. Inne księgi Starego Testamentu również były przetłómaczone na język grecki około tejże samej epoki. Albowiem tłómacz Ekkleziastyku, który żył w III albo może na początku II wieku przed erą chrześcijańską, mówi we wstępie: że wszystkie księgi żydów były przetłómaczone, i mówi o tym przekładzie jako o fakcie już spełnionym i wszystkim dobrze znanym. Odtąd, Stary Testament stał się przystępnym dla cudzoziemców i był otworem i źródłem dla wielu narodów.

Dziwne plany Opatrzności Boskiej, która uczyniwszy język grecki, językiem większej części świata, używa go jako środka do ukazania narodom sprowadzonym z drogi prawdy, skarb nauk, których pamięć zatarłaby się w ich umyśle. Nie wiemy, czy między narodami pogańskimi korzystało wielu ludzi z tych uwag, objaśnień i nauk nadzwyczajnych, jakie Bóg

http://rcin.org.pl

tak często odnawiał i powtarzał za pośrednictwem swego ludu wybranego. Lecz, czy jest w tem wina macierzyńskiej Opatrzności, jeżeli dzieci nieczułe i niewdzięczne nie są powolni głosowi Boga i gorliwym zachętom? Faktem jest niezaprzeczonym, który wreszcie uwydatnia się z tego wszystkiego, co dotąd było mówiono: że naród żydowski według planów Boga był narzędziem miłosierdzia i zbawienia dla bardzo wielu innych narodów. A więc, posłannictwo narodu żydowskiego nie miało w sobie nic odrębnego, indywidualnego, ani zgoła nic wyłącznego. Bóg go ustanowił i zachował w interesie całej ludzkości. Owóż, nieskazitelny stróż religii prawdziwej, prorok i zwiastun przyszłego Messyasza, zawsze gwiazda przewodnia i przyświecająca narodów podczas nocy bałwochwalstwa. Ten lud był pod każdym względem narodem całej ludzkości i narzędziem miłosierdzia Boskiego dla wszystkich narodów.

5. Świat przed samem Wcieleniem Syna Bożego, stan obecny.

Od Platona mędrca aż do Jezusa Chrystusa świat nic o własnych siłach nie postąpił na drodze prawdy i cnoty: owszem, przeciwnie, z każdym dniem coraz głębiej zanurzał się

http://rcin.org.pl

w przepaść błędu i występku. Nie będziemy długo nad tym faktem zastanawiać się: każdy umysł wolny od uprzedzeń, skoro tylko przeczyta historyę—przyznać to musi. Tak, idea Boga coraz więcej psuła się i przekształcała; imaginacya i zmysły, zająwszy miejsce rozumu, powiększyły liczbę bóstw zmysłowych a częstokroć i niemoralnych. Cześć bałwochwalcza coraz więcej materyalizowała się tak, iż w końcu stała się ohydną szkołą niemoralności.

W religii Greków i Rzymian, mianowicie w epoce bliskiej ukazania się Jezusa Chrystusa, nie spotykamy prawie ani jednej idei moralnej: wszystko jest zmateryalizowane, widzimy wszędzie człowieka i bogów zarówno pogrążonych w błocie występków. Do tego stopnia materyalizm opanował dusze ludzi, że najwyższe umysły nie wierzyły w istnienie bytu, któryby nie podpadał pod zmysły. Więc, jak dalekimi byli od prawdziwej wiary w Boga żyjącego, czysto duchowego i jedynego! Ten pierwszy dogmat religii naturalnej do tego stopnia był zapomniany, że nieprzyjaciele rodzącego się chrześcijanizmu nazywali go szaleństwem, a tysiące chrześcijan musiało poświęcić swe życie w jego obronie. Dosyć otworzyć „Dzieje Męczenników,“ aby przekonać się, że bohaterskie dziatki Boga, który stał się człowiekiem dla zbawienia dusz ludz-

http://rcin.org.pl

kich, więcej wylewały krwi za dogmat jedności Boga, jak za inne tajemnice wiary św., które mniej były znane ich katom i oprawcom.

Tak, mówca pogański w apologii Minucyusza Feliksa woła: „Skąd przychodzi, kto jest, gdzie jest wreszcie ten Bóg jeden, samotny i zapomniany, który nie jest znany żadnemu wolnemu narodowi, ani żadnemu państwu, ani nawet Rzymowi, w którym jest oddawana cześć wszystkim bogom ziemskim? Tylko jeden nędzny naród żydowski wyznaje takiego Boga, lecz przynajmniej ma świątynie, ołtarze, ceremonie i ofiary publiczne. A trudno sobie wyobrazić do jakiego stopnia niedorzeczności przyszli chrześcijanie, twierdzą bowiem, że ich Bóg, którego nie mogą ani widzieć, ani określić, wszystko pojmuje, wszystko słyszy, widzi wszystko, przenika najskrytsze myśli, i że jest wszędzie i kieruje wszystkiem. Jakim sposobem ten Bóg, który jest wszędzie, może zajmować się każdym oddzielnie? A jeżeli ma opiekę o każdym w szczególe, jakim sposobem może znajdować się na każdem miejscu?“ Taki był ogólny pogląd filozofii pogańskiej w kwestyach religijnych.

Dalej, Sokrates, jak widzieliśmy wyżej w rozmowie z Alcibiadesem, nie wiedział o co ma prosić bogów w modlitwach swoich. I rzeczywiście, o cóż można było prosić tych bogów materyalnych, któremi imaginacya zapeł-

http://rcin.org.pl

niła niebo i ziemię? Nie myślano ich zapewne prosić o żadne dobrodziejstwa porządku moralnego, tak jak my codziennie Boga naszego prosimy o światło i o łaski potrzebne do spełnienia naszych obowiązków i wykonywania cnót. Wiele z tych bożków było podejrzanej moralności: prosili, więc, zapewne ich o jakie korzyści materyalne, a może nieraz błagali swych bogów aby im udały się bezecne i haniebne zamiary. I tak, widzimy małżonka owdowiałego leżącego u stóp bożka i błagającego o powodzenie na drodze namiętnej i ohydnej miłości. Gdzieindziej, spostrzegamy człowieka przedstawiającego swe prośby na ucho jakiemuś bałwanowi, które wstydziłby się drugiemu człowiekowi powiedzieć. [1] Inny znowu wziąwszy na stronę bożka, prosi go o śmierć swego wuja, po którym odziedziczyłby majątek. Przychodzi kupiec: pada na kolana przed Merkurym, błagając go dopomódz mu w oszustwie. Złodziej zatrzymuje się przed swą boginią i patronką jego rzemiosła Lawerną i tak się modli: „Piękna Lawerno, uzbrój me ręce do kradzieży... ukaż mnie przed światem jako świętego i sprawiedliwego człowieka; rzuć zasłonę na me oszustwa, i spuść noc głęboką na me zdrady...“ [2] Lecz, rzućmy zasłonę na bezeceństwa wszelkiego rodzaju, które religia po-

---

[1]) Sénèque, Epist. 10. [2]) Horac. I Ep. XVI, 57.

http://rcin.org.pl

gan zalecała i uświęcała. Dla tego Owidyusz, który nie był wcale ścisłym moralistą, tak mówi: „Jeżeli chcesz zostać niewinnym, nie wchodź nigdy do świątyń; jeżeli młoda dziewica chce zostać czystą, niechaj unika świątyni Jowisza i wszystkich pomników tego bożka cudzołożnego.“ [1])

Nie będziemy dłużej zatrzymywać się nad tym upadkiem intellektualnym i moralnym społeczeństw pogańskich, co niestety jest faktem jasnym jak słońce. Najobrzydliwszy i straszny materyalizm owładnął wszystkiemi duszami; najniedorzeczniejsze i najohydniejsze bałwochwalstwo panowało wszędzie; najwyuzdańsze namiętności miały swe ołtarze; religia była tylko zbiorem zabobonów niedorzecznych i praktyk niemoralnych. Stąd, tak mówi Bossuet: „Wszelkie nabożeństwo publiczne było tylko zbeszczeszczeniem rzeczy świętych, a raczej urąganiem imieniowi Boskiemu...“ [2]) Rzecz dziwna, że społeczeństwo pogańskie w zwyczajnych stosunkach ludzkich nazywało występkiem to, co religia upoważniała i uświęcała. Tak, cudzołóztwo prawem cywilnem potępione, religia zalecała. Jednakże poganie brzydzili się zawsze cudzołóztwem tak w mężczyznach jak i w kobietach: węzeł małżeński był szanowa-

---

[1]) Trist III, 287. [2]) Disc. sur l'hest. univers. p. II, c. XVI.

http://rcin.org.pl

ny między nimi. Lecz, gdy tylko stosowali się do przepisów religii, wtedy zdawało się im, że zostają pod wpływem jakiegoś obcego ducha, który ich pozbawia nawet światła naturalnego. Tak byli opętani przez tego ducha piekielnego, który stał się księciem świata, a jaki mógł być tylko z niego wyrzucony przez krzyż Jezusa Chrystusa.

Nie była wcale wyższą i filozofia pogańska od zabobonów pospólstwa. Chociaż filozofowie szydzili z religii ludowej lecz nie mieli czem jej zastąpić, a w dziedzinie moralności i stosunków towarzyskich, upadli jeszcze niżej jak sam lud: głosili i usprawiedliwiali wspólność żon i kobiet, [1]) czem pospólstwo nawet gardziło zawsze. Owóż, od Platona i Arystotelesa aż do Cicerona, filozofia chyli się ku upadkowi; szkoła stoików tylko występuje w charakterze nieco poważniejszym, i zajmuje wyższe stanowisko. Lecz, strona teoretyczna i naukowa stoicyzmu nie jest wyższą i szlachetniejszą od epikureizmu. W obydwóch szkołach ujawnia się materyalizm z tą różnicą, że epikureizm jest materyalizmem pospolitym i zwierzęcym, gdy tymczasem stoicyzm jest materyalizmem uczeńszym i czystszym. Stoicy mówią o Bogu i Opatrzności, lecz nie przyznają ani jednego ani drugiego: mieszają Boga

---

[1]) Cicero: De natura deorum I, 28.

http://rcin.org.pl

ze światem czyli naturą, a Opatrzność z fatalizmem; [1]) ich filozofia jest grubym panteizmem materyalnym i fatalistycznym.

Bardzo łatwo wytłómaczyć to, że stoicy z panteizmem materyalistycznym i fatalistycznym nie mieli trudności żadnej przyjąć teologię pogańską. Zastrzegli sobie prawo swobodnego tłomaczenia, przekształcenia, jak oni mówili: teologii mitycznej i cywilnej na teologię fizyczną. Stoicy nie przyznawali ani Boga ani człowieka: nie wiedzieli jaki jest początek tego ostatniego, jaka natura, jakie prawo, jakie jego przeznaczenie. Moralność ich jakkolwiek na pozór zdawała się być ścisłą i surową, w gruncie rzeczy ubóstwiała tylko pychę i uprawiała wszystkie wybryki ciała. Jedną z największych powag, przynoszących zaszczyt literaturze pogańskiej, jest Cicero. Znakomity to pisarz i niezrównany mówca, lecz w nim nie znajdujemy nic nowego, ani samoistnego w materyi nauk filozoficznych i religijnych. Cicero jest raczej sprawozdawcą filozofii, jak filozofem.

To mu jednak przyznać należy, że podnosił nauki najwznioślejsze filozofii greckiej i takowe przedstawił w formie nader sympatycznej. Widać w nim wielki i szlachetny umysł,

---

[1]) Fatalis necessitas: systemat bezwarunkowej konieczności.

http://rcin.org.pl

który wszystkie swoje uczucia poświęca dla filozofii patrycyuszowskiej, jakiej uosobienie widział w Platonie i Sokratesie. Jednak, mistrz literatury rzymskiej w dwóch wielkich prawdach, stanowiących podwójną oś religii: istnienie Boga i nieśmiertelność duszy, nie był tak stałym i pewnym, jak dwaj mistrze filozofii greckiej. Cicero skłania się więcej do sceptycyzmu. Wygłasza i on wprawdzie te główne prawdy, ale głosem niepewnym, dodając do tego jeszcze wiele błędów; wyznaje swe przekonanie szczere, że istnienie tych prawd opiera się tylko na prawdopodobieństwie. A czy można jaką religię lub zasady moralności budować na opiniach mniej lub więcej prawdopodobnych? Jednak, co się dotyczy moralności, Cicero podaje często zasady najprostsze i najświętsze prawa naturalnego. Oto jaki był stan społeczeństwa pogańskiego w epoce blizkiej przyjścia obiecanego światu Messyasza.

Innymi słowy, prawie wszyscy członkowie tego społeczeństwa stracili zupełnie ideę prawd porządku moralnego i religijnego, gnuśnieli w niedorzecznych zabobonach i byli ofiarą najnikczemniejszego materyalizmu. Niektóre umysły wybrane chciały wznieść się nad ten przerażający poziom, lecz nie mogły się utrzymać na wyżynie, na której ich postawił rozum; najczęściej rzucali się w ostateczności jeszcze

http://rcin.org.pl

smutniejsze, jak pospólstwo. Cóż za przerażający rozkład moralny i intellektualny? Nigdy świat nie upadł niżej! A tak, doświadczenie słabości natury ludzkiej i niedostateczności rozumu ludzkiego zostało sprawdzone. Teraz wiemy, co człowiek może, gdy nie jest podtrzymywany sposobem nadnaturalnym ręką wszechmocnego Boga! Nie tylko nie jest zdolnym odkryć prawdę moralną i religijną, lecz nawet nie może jej przechować. Wszędzie, gdzie tylko zbywało człowiekowi na tej powadze Boskiej i nadnaturalnej, zawsze zbaczał, zawsze błąkał się, a z postępem czasu coraz bardziej odstępował od prawdy—oto fakt, który tylko może być wytłómaczony przez Kościół katolicki.

Wobec faktu tak oczywistego i razem bolesnego, zupełne prawo mamy powiedzieć, że dumne roszczenia czyli pretensye racyonalizmu o dostateczności rozumu i natury, są tylko gorzkiem i cynicznem szyderstwem. A więc, rozum ludzki nie wystarcza ani w porządku religijnym, ani nawet w sferze moralności i w dziedzinie religii naturalnej. Cały świat pogański o tem świadczy z bolesną wprawdzie, ale niezbitą oczywistością. Potrzeba było zatem pośrednictwa Boga, aby podnieść naturę ludzką z takiego upadku, wprowadzić ją na właściwą drogę, a zarazem obdarzyć ją siłami, przy pomocy których mogłaby dopiąć swych

http://rcin.org.pl

celów nadnaturalnych. Przeto, Bóg posyła na ziemię Tego, który jeszcze był obiecany Adamowi w sam dzień jego upadku, którego Patryarchowie zwiastowali, którego Prorocy opisali życie i śmierć, którego przepowiadał cały naród pod różnemi postaciami, [1]) który był oczekiwaniem i pożądaniem wszystkich narodów.

Gdy czas określony przez patryarchę Jakóba i proroka Daniela zbliżył się, Anioł przymierza ukazał się: „Oto On który idzie.“ [2]) Stąd, Swetoniusz w biografii Wespazyana powiada: „Cały Wschód podzielał tę dawną i ciągłą opinię, jakoby miało być napisane w księgach przeznaczenia, że w tej epoce ujrzymy wychodzących z Judei tych, którzy rządzić będą światem.“ [3]) Również, Tacyt wspomina o tem podaniu, które przypisuje żydom: „Wielka liczba, mówiąc o tych nieszczęśliwych, którzy walczyli z bohaterską odwagą przeciwko legionom Tytusa, wielka liczba była przekonana, że stosownie do przepowiedni za-

---

[1]) S. Thomas: An ceremoniae veteris legis cessaverint in adventu Christi? Sic, quia erant figurae et novae factae sunt. An post passionem Christi legalia possint servari sine peccato mortali? Non, quia esset protestari X-m non venisse, sed venturum, quod est peccatum mortale.

[2]) Malach. III, 4. [3]) De XII Caesaribus lib. VIII, vesp. c. IV.

http://rcin.org.pl

wartych w ich księgach świętych, Wschód zatryumfuje, i że ujrzą wychodzących z Judei tych, którzy rządzić będą światem.“ [1]) Godnem jest uwagi, że Tacyt i Swetoniusz świadczą o tem podaniu prawie w tych samych wyrazach.

Ale, jeszcze przed Tacytem i Swetoniuszem prawie wszędzie ogłoszono blizkie narodzenie Króla Tajemniczego, który miał uwolnić ludzi z pod panowania złego, i przetworzyć wszystkie rzeczy. Tak, Wirgiliusz na tyle przejął się tą opinią, że ją wyśpiewał w swej IV eklodzie. Odwołujemy się do tego wielkiego poety jako do świadka, a nie sędziego, gdyż nie rozumiał wiary, której stał się wiernym echem. Józef Flawiusz w swej historyi o żydach w tej epoce żyjących mówi, że oni wszyscy z pewną niecierpliwością oczekiwali przyjścia Messyasza. Tak, podług Villemaina czytamy: „Żydzi, będąc w tej epoce podzieleni na różne sekty i osady, zbliżyli się do siebie skutkiem ogólnego oczekiwania Messyasza.“ [2]) W rzeczy samej, nie mogli nie wiedzieć żydzi, że czas określony przez Proroków już nadszedł. Jednak, niestety, wielka liczba żydów, straciwszy jak poganie ideę rzeczy moralnych i Boskich, oczekiwali tylko Messyasza ziemskiego,

---

[1]) Hist. lib. V, c. 13. [2]) Du Polythéisme, Nouv. Melang. t. II, p. 404.

http://rcin.org.pl

króla podobnego do królów innych narodów, który powinien był oddać dzieciom Jakóba berło całego świata. Dla tego nie przyjmują i nie uznają za Messyasza Tego, który wyrzekł, iż królestwo Jego nie jest z tego świata; że przychodzi ich zbawić wraz z całą ludzkością przez upokorzenie i cierpienia.

W Jezusie Chrystusie żydzi mieli najprzód jasno wskazane główniejsze wszystkie rysy postaci Messyasza. Tak, przynależność Jego do plemienia Abrahamowego, pochodzenie od Jakóba i Dawida, panieńskie Jego poczęcie, powszechne oczekiwanie Jego przyjścia, narodzenie w m. Betlehem i wiekuiste na łonie Boga-Ojca, miano Emmanuel i Zbawiciel, ucieczka do Egiptu, ukryte życie w m. Nazaret, ukazanie się Poprzednika Jego, Boskie namaszczenie zupełnością Ducha Pańskiego. Dalej, proroczy, cudotwórczy i nauczycielski urząd Jego; charakter dobroci bez granic, pokory i cichości niewypowiedzianej; tajemnica otaczająca Boską naturę Jego, niepomyślny wśród własnego ludu skutek apostolstwa, prześladowania i nienawiść i wszystkie szczegóły śmierci: wydanie Jego przez własnego ucznia za 30 srebrników. opuszczenie przez samychże uczniów i najbliższych, krzyż Jego i pogrzeb, zmartwychwstanie. Wreszcie, jawny w jasnym świetle historyi i w obliczu ziemi Boski tryumf Jego przez zniszczenie bałwochwalstwa, przez

http://rcin.org.pl

straszne kary na prześladowców, przez podbicie świata pogańskiego i ustanowienie własnego królestwa na ziemi w założeniu swego Kościoła, Jezus Chrystus jasny daje dowód do dziś dnia niepożytej i wiecznej mocy Jego i że jest prawdziwym obiecanym światu Mesyaszem.

Gdy się Chrystus ukazał na tym świecie: w Osobie Boskiej swojej, w dziele swojem, w nauce swojej, w życiu swojem — to wedle słów Apostoła narodów objawił: „Tajemnicę ukrytą od wieków w Bogu.“ [1]) Wypełnił jedno po drugiem wszystkie proroctwa; wykonał aż w najdrobniejszych szczegółach wszystko, cokolwiek było przepowiedziano; oznajmił to wszystkim i starał się przekonać o tem swój naród. Lecz, Doktorowie zakonni z uporem rozmyślnym, nie chcieli Go zrozumieć. Zmateryalizowani nie umieli wniknąć w znaczenie duchowne symbolicznego języka Proroków swoich, ani pozbyć się pychy swojej plemiennej i religijnej. W obojej tej pysze urażeni, Męką, poniżeniem i śmiercią, co stanowiło jedno z koniecznych znamion prawdziwego Messyasza, nie byli zdolni podnieść się wyżej, t. j. aż do natury Jego Boskiej. Nie zdołali także uznać niedoskonałości zakonu swojego Mojżeszowego, który miał i musiał zniknąć przed

[1]) Ad Ephes. III, 9.

http://rcin.org.pl

zakonem Chrystusowym. Swe uporne zaślepienie wobec przyjścia Messyasza mieli przepowiedziane przez Proroków; nie chcieli spostrzedz tego uporu i zaślepienia; rozbili się o ten kamień węgielny, jakim jest Jezus Chrystus. Tylko niewielu ludzi, niewielu wybranych z pośród rzeszy, prostaczków i nieuczonych, przeto u świata wzgardzonych, dostąpiło poznania prawdy Messyańskiej. W szkole Jezusa Chrystusa nauczyli się oni tego, czego mędrcy narodu ujrzeć nie potrafili. Odrzucając Jezusa, z uporem zapamiętałym odmawiając mu uznania, żydzi postradali dziś prawdziwe ksiąg swoich zrozumienie. Zachowują je przecie i dziś czytają, ale już ich nie rozumieją: księgi stały się dla nich zamknięte i zakryte na zawsze. Albowiem, myśl, osoba, sprawa Messyaszowa stanowią węzeł, jedność i życie tych ksiąg; wszystko dla żydów stało się nieprzystępnem, bo wszystko ma sens jedynie w nauce, Osobie, w dziele Jezusa: wyklętego przez Sanhedryn, ukrzyżowanego Zwycięzcy. Cała Biblia nosi na sobie znamię Messyasza; pojęta w najgłębszym i najprawdziwszym duchu i znaczeniu swojem, odnosi się do Tego, który ma przyjść: obiecuje Go i przyzywa, opisuje Go, przedstawia w figurach.

Owóż, religia, której Jezus nauczał i którą w samym sobie urzeczywistnił, ogarnia potężną żywotnością swoją wszystko człowieczeń-

http://rcin.org.pl

stwo. Jest-to jakoby wielka księga historyczna w dwóch tomach: pierwszy zawiera w sobie proroctwo o tem, co będzie; drugi—opis zdarzeń, proroctwem przepowiadanych. Sam tylko Duch Boży mógł owy pierwszy tom napisać; Sam był tylko mocen spełnić to, co się zawiera w drugim i dać ludziom zmysł ku zrozumieniu i opowiedzeniu tych rzeczy. Obadwa tomy otwarte leżą przed oczyma wszystkich: nie sposób, aby je ktokolwiek mógł jeszcze sfałszować. Tak, gdyby chrześcijanie chcieli naruszyć pierwszy, naród żydowski ze wszystkich stron świata zaprotestowałby z pewnością. Gdyby znowu heretycy lub poganie nowocześni odważyli się rękę ściągnąć na drugi —Kościół, napełniający wszystek okrąg ziemi, w obronie Ewangelii swoich powstałby niezwłocznie. Te są dwa wielkie świadectwa Boże: Stary i Nowy Testament. Bóg w nich objawia siebie Panem czasów: zapowiada je na długo pierwej nim przyjdą i sam je sprowadza, aby przyszły takie, jakiemi je naprzód oznajmił przez usta Proroków. Stąd, żadna krytyka, żaden system, żadne niedowiarstwo, temu Bożemu dziełu kolosalnemu nie podoła. Bóg wedle swej woli zawstydza tę marną mądrość, która z Nim chce się mierzyć, i z pogardą pomija tę oświatę, która pod nazwą nauki i filozofii zuchwale kusi się o zburzenie dzieła Jego. Dzieło wiary św. i nauki Bożej

http://rcin.org.pl

w kościele Chrystusowym trwa niewzruszone i wciąż rosnące zadziwiając tych, co są zawziętymi wrogami. Nadto, pociągając do swej światłości i w niej gromadząc prostych i pokornych i tych którzy cierpią; same nawet wysokie umysły, jeżeli jedno zaniechają zamiaru swojego zmierzenia Boga, a postarają się w pokorze serca miłować Go.

Na tem polega wszystko dobro i szczęście człowieka, aby został wcielonym do Królestwa Bożego. Jeżeli do niego wnijdzie, znajdzie tam wesele godów wiekuistych u stołu Ojca z Abrahamem, Izaakiem, Jakóbem, wszystkimi Prorokami i wszystkimi wybranymi z czterech końców świata. Jeżeli zostanie wyrzucony precz, boleść bez końca i rozpacz będą udziałem człowieka. Brama do Królestwa Bożego i na gody Ojca ciasną jest, a tą jest wiara w Jezusa Chrystusa: Messyasza ubogiego i niepoznanego, poniżonego i cierpiącego. Aby człowiek mógł przejść przez tę ciasną bramę, potrzeba całkowitego wyrzeczenia się siebie. Inaczej, nie wnijdzie, jak są tego przykładem współcześni Boskiego Mistrza faryzeusze, co się cofnęli przed ofiarą i zaprzaniem siebie. Nawrócenie możliwe jest tylko na tej ziemi, bo tu tylko nieskończona dobroć Boga rozbraja sprawiedliwość Jego. Nic to nie pomoże człowiekowi po śmierci, że należał do wybranego narodu, i czczy ten tytuł nie otworzy

http://rcin.org.pl

mu drzwi Nieba na zawsze zamkniętych. Jezus Chrystus odrzucony na ziemi nawzajem odrzuci tych, którzy Nim wzgardzili: nie raczy nawet ich znać, będą w oczach Jego czynicielami nieprawości i niegodnymi wesela, czyli godów Messyaszowych. Przez naród żydowski dziś sponiewierany i wzgardzony, Jezus daje wielką naukę, iż jest Panem ziemi i nad wszystkimi wiekami. I jako na ziemi jest wyrazem łaskawości i dobroci nieskończonej, tak w wieczności dla zaślepionych przeciwników swoich będzie już tylko Sędzią nieubłaganym.

Niepowodzenie wśród narodu żydowskiego, jakiego żyjąc tu z nami na ziemi doznał, jakkolwiek głęboko zasmucało Jezusa Chrystusa, nie zdołało Go przecie zwyciężyć. A chociaż trudne jest wnijście do Królestwa Niebieskiego i żydzi pierwsi zaproszeni nie chcieli przyjść, sprawa Messyańska przecie wykonała się, i sala godowa nie została pustą. Jezus, jako Bóg widział w duchu wybranych swoich przybiegających ze czterech końców świata do Niego i zasiadających z Patryarchami i Prorokami na godach Niebieskich. Przedtem opuszczony świat pogański, wchodzi do Królestwa Jego, a naród żydowski przedtem wybrany zostaje odrzucony. Tak, spełniają się słowa Boskie Jezusa, które wyrzekł do narodu żydowskiego

http://rcin.org.pl

a jakie raziły pychę ludu wybranego: pierwsi będą ostatnimi. a ostatni zostaną pierwszymi.

Gdy wstępując, po swem chwalebnem zmartwychwstaniu, Jezus do Nieba opuścił tę biedną ziemię, to przedtem bojaźliwi Apostołowie pierwsi z bohaterską odwagą opowiadali synagogom żydowskim Messyasza. Opowiadali jako Boga-Człowieka, pełnego mądrości i mocy Bożej, przez żydów ukrzyżowanego, a który się poddał bolesnej męce jedynie z miłości ku ludziom i dla zbawienia świata całego. Pierwsi sekciarze Nazareńscy i Ebionici z całym narodem żydowskim uznawali Jezusa Chrystusa tylko człowiekiem, i walka przeciwko Bóstwu zesłanego nam Messyasza trwała kilka wieków. Zatem, filozof pogański Cels, chociaż nie mógł zaprzeczyć cudów Jezusa, wyszydzał naukę Jego, nazywając krzyż głupstwem i sromotą. Ale w tymże czasie Orygines zbił te oszczerstwa poganina, wielkim głosem swoim ogłaszając Bóstwo Jezusa Chrystusa. Wiara chrześcijańska napotkała nie tylko na zawistny opór żydów, ale musiała także się ścierać z naukami pogańskiemi i z kabałą żydowską i z całym stekiem rozmaitych opinij. Te były i są groźniejszemi od wszelkich prześladowań: prześladowanie dosięgało tylko ciała, filozofia ludzka mogła skazić wiarę św. i Boskie słowo Jezusa.

http://rcin.org.pl

Nawet, pomiędzy nawróconymi z pogaństwa do wiary św., wielu było przesiąkłych fałszywą mądrością tego świata; wszystkie wieki i wszystkie cywilizacye są podobne do siebie pod tym względem. Wiele już czasu upłynęło od pierwszych wieków Kościoła, nauki Jezusa Chrystusa! Ukrzyżowany urósł, obalając poganizm, pochłaniając filozofię, składając z tronu Cezarów rzymskich, zdobywając wszystek okrąg ziemi, cywilizując barbarzyństwo, tworząc nowy świat chrześcijański. Lecz, żydzi zostali zaślepionymi i dziś, pomimo często się wydarzających pojedyńczych nawróceń. Co gorsza, obecnie utracili wszelką wiarę mianowicie wśród klasy intelligentniejszej tak, że prawo Mojżesza zdawało się być napisano tylko dla biedniejszych żydków, a i wśród ostatnich już rzadko kto się przytrzymuje talmudu. Dziś żydzi cokolwiek majętniejsi, za granicą szczególnie, należą do masoneryi, i wyznają jej zasady.

Masonerya jest ową apokaliptyczną bestyą, wielką wszetecznicą, matką wszeteczeństw i obrzydliwości, pijana krwią Świętych i Męczenników, jak widzimy jasno we Francyi i Włoszech, która dziś króluje nad królami ziemi. A chociaż to św. Jana proroctwo do dni dzisiejszych jeszcze nie stosowałoby się w całem znaczeniu słów dziewiczego Apostoła, to je-

http://rcin.org.pl

dnak ono nie przestaje być zwiastunem blizkiego urzeczywistnienia się proroctwa. Jak Kościół Chrystusowy Rzymsko-katolicki jest powszechnym, tak masonerya dla obalenia go usiłuje uknuć powszechny spisek, utworzony z jej członków, należących do wszystkich narodowości. A więc, ona, jako wróg Kościoła największy, chce zostać podobnie powszechną: dla tego wszystkimi środkami dąży do zmasonienia wszystkich ludów i podburzenia ich przeciwko Kościołowi katolickiemu. Przeto, zupełna zagłada nauki Ewangelii jest owym wielkim sekretem, co ma stać się światłem prawdziwem, jakiem masoni pragną świat obdarzyć, i o czem zwolennikom swoim ustawicznie prawią w Lożach. [1]) W tych kryjówkach masonów odbywają się posiedzenia spiskowe: przeciwko prawdzie, cnocie, Bogu samemu, a więc i przeciwko ludzkiemu społeczeństwu. Dzięki pojedyńczym masońskim dziełom, pismom peryodycznym i jawnym owocom ich roboty, ten ich sekret i taka ich dążność przestała być sekretem. Dalej, masonerya nie ma żadnego względu na narodowość lub kraj, ani na związki powinowactwa lub pokrewieństwa. Stąd nie ma w masoneryi Francuza,

---

[1]) Od sanskryckiego słowa loga i francuskiego loge=świat.

http://rcin.org.pl

Niemca, Słowianina, katolika, protestanta lub izraelity: wszyscy są obowiązani do bezwarunkowego posłuszeństwa rozkazom starszych, których jednak nie mają prawa znać. Masonerya dąży do takiego upowszechnienia się, jak powszechnym jest Kościół Jezusa Chrystusa Rzymsko-katolicki. A ponieważ Kościół dzieli się na parafie, dyecezye i prowincye; prowincye podlegają władzy Arcybiskupów, Metropolitów, Prymasów, a ci wszyscy z całym Kościołem — Papieżowi. Podobnież i masonerya dzieli się na loże proste, zostające pod zarządem lóż prowincyonalnych, które podlegają Lożom Wielkim, a wszystkie jednemu głównemu, ale skrytemu naczelnikowi. Kościół Chrystusowy od początku swego istnienia ciągle stacza ciężką walkę ze służalcami szatana, a zwycięztwo krzyża było zawsze przy nim. Tak samo i wtenczas będzie, kiedy jego walka z nieprzyjaciołmi prawdy i sprawiedliwości dojdzie do ostatecznych granic. Właśnie wtenczas tem większy, bo zupełny dla Kościoła nastąpi tryumf: kiedy wrogom jego zdawać się będzie, że już koniec życia i po nim, że nawet jego ślady zaginą. A tak, śmiertelny wróg prawdy, sprawiedliwości i społeczeństwa jest wykryty w masoneryi, a biada tym władzom, które nie wezmą się do walki zawczasu. Biada tym, którzy pozwolą krzewić się masoneryi swobodnie, którzy dobre nazywają złem

http://rcin.org.pl

a złe dobrem podług jej zasad. Nakoniec, masonerya do tego zmierza, aby kiedyś została wspólnem wyznaniem nie tylko żydów, ale i całego rodzaju ludzkiego. To znaczy, że pod różnymi pięknymi pozoremi: postępu, oświaty i cywilizacyi i t. p. zmierza do uniwersalnego ateizmu. Innemi słowy, do kompletnej bezbożności i moralności niezależnej od żadnych praw Boga, t. j. tak złej, na jaką w mowie ludzkiej słów, czyli nazwy nie ma. Pod hasłem zwodniczem równości, wolności i braterstwa, masonerya dąży do zniesienia tak władzy duchownej, jak i monarchicznej. Do zasad gorszych, niż jakie były w pierwotnym poganizmie; do zniesienia wszelkiej moralności, do obalenia Kościoła Bożego na ziemi. Lecz, obiecany światu Zbawiciel, Messyasz, którego tak nikczemnie zaparł się naród żydowski, nie dopuści swą mocą Boską zwyciężyć Kościoła, jako był powiedział: „A bramy piekielne nie zwyciężą go...“ [1])

---

[1]) Matth. XVI, 18; S. Thomas: An ceremoniae veteris legis haberent virtutem iustificandi tempores legis? Non a culpa, sed ab immunditia corporali, seu carnis, solus Christus a peccato mundavit. Item in lege iustificabantur homines per fidem in Christo, in quem credebant, non quod illa sacramenta expiarent, nisi immunditias corporales. Item ceremoniae non mundabant lepram, sed tollebant immunditiam irregularitatis. An lex nova sit

http://rcin.org.pl

lex scripta? Principaliter est indita a Spiritu sancto in cordibus nostris; secundario est scripta, quia habet quaedam dispositiva ad gratiam Spiritus sancti, et ad usum eius, de quibus fideles verbo, et scripto instrui debuerunt circa credenda et agenda

Obszerniej „o Kościele“ w dziełku: „Ze Skarbnicy Wiedzy Teologicznej.“

Ze zbiorów Fundacji im. J. I. Michalskich

http://rcin.org.pl

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

SPIS RZECZY.

Fundacji im. J. J. Michalskich
Ze zbiorów

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Prace X. J. Domaszewicza.

Anioł-Stróż, studjum teologiczne na podstawie św. Tomasza z dodaniem przykładów, litanii i modlitw — 2

Bóg prawdziwy a powrót bogów pogańskich Dogmatyczne na podstawie św. Tomasza, Doktora anielskiego . . . . —

Celibat czyli bezżeństwo katolickich Kapłanów . . — 3

Domowe wychowanie młodzieży. Błędy w wychowaniu i środki poprawy . . . . — 3

Eucharystya czyli **Przenajświętszy Sakrament.** Sakrament Boskiej miłości ku ludziom Dogmatyczne na podstawie św. Tomasza Doktora anielskiego . . . . — 4

Godność Matki oraz ważność głównego jej obowiązku wychowania swych dzieci w zasadach wiary świętej . . . . — 3

Kobieta Matka . . . . — 2

Magnetyzm pożyteczne wiadomości tym, dla których te wyrazy: magnetyzm zwierzęcy, somnabulizm magnetyczny, spirytyzm, są nowe albo którzy o tem słyszeli, lecz nie mają należytego pojęcia (z punktu religijnego) . . . . —

Manifest mnicha założyciela nowej religii Studjum historyczne z dziejów reformacyi przez H. Pobóg. —

Oblubienica Boska, mistyczne objawienie pieśni nad pieśniami Salomona, z dzieł św. Franciszka Salezego B. i K. Genewskiego . . . . — 4

Odpusty (indulgentiae) jeden z najpiękniejszych i najbardziej pocieszających dogmatów Kościoła rzymsko-katolickiego . . . . — 2

Przysięga w sądzie . . . . — 7

Skarbiec Dziewicy. Pożyteczne uwagi, jako ma być wzorem płci niewieściej Nauki św. Ludwika króla francuzkiego jego córce Prawidła św. Hieronima o wychowaniu panien. Słowa X. Jana-Maryi Vianney . . . . — 3

Świat i człowiek, studjum dogmatyczne na podstawie św. Tomasza Doktora anielskiego . . . . 1 -

Ze skarbnicy wiedzy teologicznej studjum na podstawie św. Tomasza Doktora anielskiego . . . 1 5

„Zmiłuj się nademną Boże." (Miserere mei) Rozmyślanie nad Psalmem 50 najbardzięj używanym . — 3

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
21906

http://rcin.org.pl